Nr. 269. Lwów – Piątek dnia 24 listopada 1905. **Rok XLV.**

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Sykstuska l. 40, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.

Biura administracyi: ul. Kopernika l. 7, parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową“ wynosi:

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	2 kor.	2 kor. 50 h.	
kwartalnie	6 „	7 „ 50 „	10 kor. 50 h
półrocznie	12 „	15 „ — „	21 „ — „

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Wraz z **„Tygodnikiem mód i powieści“** lub też z warszawskim tygodnikiem **„Ziarno“** i 12 tomami rocznie premii:
kwartalnie we Lwowie 3 kor. 40 h.
„ na prowincyi 3 „ 90 „
We Lwowie za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: **We Lwowie:** Administracya „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Passaż Hausmana; **We Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Maas) Walfischgasse 10, Rudolf Mosse Seilerstädte 2, A. Oppelik Grünangergasse 12, M. Dukes Nachf.; Max. Augenfeld & Emerich Lessner I Wollzeile nr. 9, Schallek Wollzeile 11, J. Dannenberg II Praterstrasse 33, Adolf Chulawski VII. Stiftgasse nr. 4; E. Braun I. Rotenturmstrasse 9; **W Budapeszcie**: Julius Deopold VII. Elisabethring 41; **We Frankfurcie** n. M.: Haasenstein & Vogler i G. Daube & Comp.; **W Paryżu**: C. Adama Ciborowskiego następca: Raczkowski 14, Cité de Trévise Paris.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 20 hal. **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 60 hal. **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 1 kor. **Prywatna korespondencya** 6 hal. od wyrazu.

Numer kosztuje 8 h., na prowincyi 10 hal.
(Numera dawniejsze kosztują po 10 ct.)

Z Królestwa polskiego.

Deklaracya delegacyi polskiej.

Deklaracya bawiącej w Petersburgu delegacyi polskiej, którą w streszczeniu podały już wczorajsze telegramy, opiewa dosłownie:

„Królestwo polskie, pod względem położenia geograficznego, ludności i warunków życia kulturalnego, ekonomicznego i prawnego w przeszłości, stanowi osobną całość w składzie państwa rosyjskiego. Niedawno korzystało ono z autonomii, której resztki w części zniesiono w oczach żyjącego pokolenia, i jeszcze obecnie korzysta z niektórych odrębnych instytucyj.

„System rządowy, zawsze usiłując niweczyć właściwości kraju, podkopał zaufanie społeczeństwa do rządu, zabijał inicyatywę społeczeństw, chociaż sam nie był w możności załatwić spraw, wywołanych przez życie i doprowadził tem do obecnego wrzenia.

„Z pojawieniem się konstytucyjnego manifestu wzrosła niechęć do ruchu rusyfikacyjnego, wzmocniło się przekonanie, że o nietykalności osoby nie można myśleć bez nietykalności narodu.

„Stosowanie manifestu z dnia 30 października wymaga jednomyślnej pracy rządu ze społeczeństwem, o czem myśleć nie można przy istniejącym systemie zarządu krajem. Władze miejscowe, które nie wyszły z łona społeczeństwa, obce jego duchowi i pozbawione jego współudziału, nie są w możności rozwinąć pracy owocnej.

„Z tej przyczyny wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego uznają niezbędność autonomii. Wszystkie stronnictwa umieściły w programach swoich autonomię w Królestwie polskiem, z sejmem w Warszawie, z udziałem przedstawicieli kraju w dumie państwowej.

„W ostatnim czasie opinia publiczna oświadczyła się za powierzeniem organizacyi wewnętrznej kraju zgromadzeniu przedstawicieli, wybranych na zasadzie powszechnego, równego, bezpośredniego, tajnego głosowania.

„Zniesienie w drodze administracyjnej manifestu, który narodowi polskiemu dawał drogi prawne do osiągnięcia praw narodowych, osłabia u ludności wiarę w trwałość prawnego porządku.

„Delegacya oświadcza stanowczo, że motywy, przytoczone w komunikacie rządowym, są bezpodstawne. Autonomia nie sprzeciwia się jedności państwowej. Społeczeństwo polskie jest dalekie od myśli usuwania się od ogólno-państwowego życia, ono nie może zrzekać się naturalnego prawa udziału w obradach nad sprawami ogólnemi.

„Ani jeden objaw ogólno-narodowego życia w Królestwie polskiem nie świadczy o dążeniu do oderwania się. Wszystkie stronnictwa oświadczyły, że stoją na gruncie jedności państwowej.

„W Królestwie polskiem niema najmniejszych oznak powstania zbrojnego. Występowaniem ze sztandarami polskimi i hymnami narodowymi naród chciał li tylko stwierdzić polski charakter kraju w przeciwieństwie do kosmopolityzmu niektórych żywiołów z jednej strony, a w przeciwieństwie do dążenia władz do wynarodowienia kraju z drugiej strony. Wypadki gwałtów nie wyróżniają Królestwa polskiego od innych części państwa“.

W końcu delegacya oświadczyła, że normalny bieg życia w Królestwie polskiem jest możliwy tylko przy ustroju autonomicznym. Aby wyjść z obecnego trudnego położenia, niezbędne jest przywrócenie przyznanych przez manifest konstytucyjny praw, zniesienie wszystkich zarządzeń wyjątkowych, wprowadzenie języka polskiego do szkół, sądów i administracyi miejscowej, oraz oddanie Polakom cywilnego zarządu krajem.

Rosya wobec Rzymu.

Rzym 19 listopada.

Ukaz tolerancyjny i wydarzenia, jakie się obecnie rozgrywają w Rosyi, nie pozostały bez wpływu na stosunki między Petersburgiem a Stolicą św. O tych stosunkach wiele się dziś mówi w Watykanie. Podzielę się z czytelnikami *Gaz. Nar.* wiadomościami, które dotyczą w szczególności naszego narodu.

Otóż najpierw dowiedziałem się, że sfery decydujące nad Newą odczuły potrzebę kreowania nuncyatury papieskiej w Petersburgu. Paryski *Temps* i tutejszy *Giorn. d' Italia* wyraźnie twierdzą, że między Rosyą a Kuryą rzymską toczą się rokowania w sprawie ustanowienia nuncyatury papieskiej przy dworze rosyjskim. Wiadomość ta nie jest bezpodstawna, a rokowania w podobnej sprawie nie są czemś zupełnie nowem.

Jeszcze przed 50 laty kwestya nuncyatury w Rosyi została definitywnie załatwiona między Piusem IX a Aleksandrem II. Nuncyuszem został mianowany wtedy mons. Berardi, brat senatora, zmarłego przed kilku laty w Rzymie. Wszelako w ostatniej chwili wyłoniły się nieprzewidziane trudności i nuncyusz nie pojechał do Petersburga; sprawa na dziesiątki lat pozostała w zawieszeniu.

Rokowania wznowiono dopiero w r. 1896, w dobie koronacyi cesarza Mikołaja II. Prowadził je bawiący przez kilka miesięcy w Petersburgu mons. Tarnassi, który był towarzyszem kard. Agliardiego, wysłannika Leona XIII do Moskwy, na uroczystości koronacyjne. Ówczesne rokowania pozostały bez rezultatu. Obecnie, po ustąpieniu Pobiedonoscewa, jest pewna nadzieja, że sprawa nuncyatury papieskiej w Petersburgu pomyślnie się ułoży.

Druga wiadomość dotyczy kwestyi mianowania metropolity mohylowskiego, następcy śp. arcybiskupa hr. Szembeka. W sferach watykańskich utrzymuje się zdanie, które do niedawna możnaby było uważać za nieprawdopodobne, że metropolitą Kościoła katolickiego w Rosyi zostanie ks. arcybiskup Symon, który przed 5 laty był koadyutorem metropolity mohylowskiego i stosunki tej archidyecezyi zna bardzo dobrze. Podobno Pius X pragnie gorąco, aby doszło do tej nominacyi.

Wiadomość trzecia głosi, że jeden z prałatów polskich z pod berła cara otrzyma purpurę kardynalską. Byłby to wypadek w państwie rosyjskiem bez precedensów. Marzenie Leona XIII przeoblekłoby się w czyn. Naturalnie, że fakt podobny wywarłby najlepsze wrażenie na Zachodzie. Mianowanie przedstawiciela rosyjskich katolików w Kollegium św. ma przyjść do skutku na konsystorzu, który się odbędzie w roku przyszłym.

K. Rosszczyc.

Sprawy konserwatorskie.

(Referat Leona hr. Pinińskiego.)

Komisya szkolna, której referentem jest Leon hr. Piniński, przedłożyła sejmowi tej treści sprawozdanie odnoszące się do spraw konserwatorskich:

Spraw konserwacyi i restauracyi zabytków historycznych i artystycznych dotknęła komisya w roku zeszłym obszerniej, aniżeli to dawniej bywało. Jest to objawem chwalebnym, że społeczeństwo nasze coraz żywiej zajmuje się zabytkami przeszłości, coraz silniej czuje, jak bolesnem jest każde niszczenie lub nieumiejętne przekształcenie tego wszystkiego, co widomem jest świadectwem dawnych dziejów i minionej kultury. Lecz jeśli ludzie o wyrobionym smaku artystycznym z jednej strony a badacze dziejów z drugiej zdołali w społeczeństwie rozbudzić zamiłowanie potrzebne do uszanowania i ochrony dawnych zabytków, to niestety rozbudzanie tych uczuć nie dotarło jeszcze do wszystkich warstw a w każdym razie nie wykorzeniło rozmaitych przywar, przesądów i mylnych pojęć, które rozumnej konserwacyi zabytków stają często na przeszkodzie.

W teoryi uznaje to już niemal każdy, że zabytków wartościowych niszczyć się nie powinno, a jednak ileż jeszcze co roku n. p. w najrozmaitszych kościołach naszego kraju niszczy się cennych rzeczy przez złe odnowienie a nawet wprost przez wyrzucenie lub sprzedanie ich i zastąpienie starych ołtarzy, sprzętów itd. przez nowoczesne tandeciarskie świecidła. Bez złej może woli popełnia się tu niezliczone wandalizmy.

Kościoły nasze zawierają jeszcze skarby rozmaitych dzieł sztuki i artystycznego przemysłu, głównie z końca 16 i pierwszej połowy 17 stulecia, kiedy to wiele bardzo u nas kościołów fundowano i obdarzano bogatymi zasobami. Panuje oczywiście w tych dziełach sztuki styl ówczesnej epoki, a więc barok, który w Polsce w architekturze kościelnej stworzył wiele cennych dzieł sztuk i doszedł do znacznego rozkwitu a nawet gdzieniegdzie do pewnej odrębności i oryginalności.

Niestety pod wpływem najfałszywszych teoryj artystycznych, panujących w 19 wieku, prawie do ostatnich dziesiątek lat „gardzono“ barokiem, „tępiono“ niemal zabytki tej epoki, zastępując pełne śmiałej fantazyi, przesadne często, lecz pięknie zlewające się z architekturą ołtarze, rzeźby i ornamenty barokowe nudnymi płodami „anemicznej“ sztuki pierwszej połowy 19 wieku, która wytworzyła się pod wpływem niezręcznego naśladownictwa klasycyzmu, połączonego z „przesłodzoną“ manierą nieudolnych imitatorów sztuki Rafaela i innych mistrzów włoskiego renesansu.

Dziś wszakże uznaje się i ceni wartość artystyczną barokowej sztuki. Dziś idzie się zasadniczo ogólnie dalej jeszcze i twierdzi, że nie wolno już stać na stanowisku, iż ta lub owa epoka artystyczna zasługuje na pogardę lub potępienie, a inna znów dostaje patent niejako na monopol piękności artystycznej. Każdą indywidualną odrębność przeszłości artystycznej powinno się szanować, każdą i gdzie się ją spotka, chronić od zagłady i przeistoczenia.

Niestety dzieje się u nas dotąd nazbyt często inaczej. Czynniki lokalne decydujące o zabytkach naszych kościołów rządzą się tam samowolnie nieraz, nie pytając się konserwatorów o zdanie, lub też nie słuchając ich rad i przestróg. Niejedną rzecz artystycznie piękną lub pamiątkową usuwa się dlatego tylko, bo jest „starzyzną“, inne powierza się restauracyi najnieudolniejszych rzemieślników, którzy niszczą w sposób urągający wszelkim pojęciom artystycznym to właśnie, co stanowi dzieł tych odrębny urok.

Jest rzeczą wydziału krajowego wraz z konserwatorami dążyć do pouczenia przy każdej projektowanej restauracyi czynniki, które tu w grę wchodzą, o właściwych jej zadaniach. Na tem jednak nie można poprzestać. Należy też w najszerszych kołach wszczepiać przekonanie, że konserwowanie pełne pietyzmu szczątków wszystkich dawnego artyzmu, to obowiązek ogólny, oraz, że „restauracya“, o ile ona staje się niezbędną, jest przedewszystkiem umożliwieniem zakonserwowania i powinna starać się być tylko tem a więc utrzymaniem zabytku z dawnem piętnem wieku i artystyczną odrębnością swej epoki.

Jak często grzeszy się właśnie wskutek nieocenienia wartości płodów artystycznych tej lub owej epoki, na to wystarczy zacytować jeden tylko świeży przykład, o którym wspomina obszernie sprawozdanie departamentu I:

W kościele św. Floryana w Krakowie jest projektowaną dość kosztowna restauracya (komisya budżetowa proponuje na nią uchwalenie znacznej kwoty) w tym celu głównie, ażeby napowrót wnętrze kościoła ozdobić ornamentami *rococo*, które stamtąd poprzednio przez nieumiejętną, samowolną restauracyę usunięte zostały! Drastyczny to przykład — leczenie choroby, spowodowanej poprzedniem złem leczeniem. A takich przykładów w kraju naszym znalazłoby się tysiące, tylko że zwykle zepsucie dzieł sztuki wywołane restauracyą nieumiejętną, jest nawet już nie do „wyleczenia“.

Z naciskiem wreszcie podnieść należy, że państwo dotąd nie wypełnia na tem ważnem polu ani w części ciężących na niem obowiązków. We wszystkich krajach europejskich prawne przepisy, tyczące się opieki nad dziełami sztuki oraz konserwacyi zabytków artystycznych i historycznych, są niedostateczne i nie chronią w praktyce należycie pamiątek przeszłości. Nigdzie one jednak może nie są tak wadliwe, można powiedzieć, tak prymitywne, jak u nas, gdzie urząd konserwatorów, tak ważny i doniosły, zepchnięty jest niemal w praktyce do nic nieznaczącej „godności“, gdzie ani ewidencyi dzieł sztuki się nie prowadzi ani nie ma należytej egzekucyi orzeczeń w sprawach konserwacyi.

Na te wszystkie braki naszego ustawodawstwa nie może pomódz sejm, gdyż kompetencya w tych sprawach należy do rady państwa. Komisya tedy musi się ograniczyć do tego, by zaproponować wznowienie uchwał zeszłego już roku przez sejm w tym względzie powziętych.

Sejm.

Uchwalenie budżetu na r. 1906

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu dokończono szczegółowej dyskusyi budżetowej.

Rubr. VIII. „Komunikacye“. Wydatki na drogi referował p. St. Jędrzejowicz, a po przemówieniach p. Stapińskiego, który domagał się zniesienia prestacyj drogowych w naturze, p. Urbańskiego, który wykazywał niemożność zastąpienia prestacyj drogowych w naturze podatkami bezpośrednimi i po wywodach sprawozdawcy uchwalono te wydatki w kwocie 3.047.612 kor., rezolucyę zaś p. Stapińskiego o zniesienie prestacyj w naturze odesłano do komisyi drogowej.

Wydatki na kolei (sprawozdawca p. Leo) uchwalono bez dyskusyi w kwocie 963.939.

Cała rubryka „komunikacye“ wynosi więc w wydatkach 4.011.541 kor.

Rubr. IX. „Budowy wodne i melioracye“ (sprawozdawca p. Rutowski) po przemówieniach pp. Bobrzyńskiego, Kramarczyka i komisarza rządu hr. Łosia uchwalono w sumie 2 711.831 kor.

Rubr. X „Rolnictwo“ Sprawy komisyi rolniczej i szkół rolniczych referował p. Milewski. W ciągu dyskusyi nad tą rubryką p. Cielecki, przedstawiwszy dodatnią działalność Kółek rolniczych, postawił rezolucyę do rządu, by subwencyonował Kółka rolnicze taką samą kwotą, co kraj, gdyż obecnie kraj daje na Kółka 55000 kor., zaś rząd tylko 34.000 kor. Uchwalono tę rubrykę w kwocie 1.175,854, a następnie załatwiono budżety: szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, stacyi doświadczalno-botanicznej we Lwowie, Akademii rolniczej i zakładów w Dublanach, średniej szkoły rolniczej i zakładów w Czernichowie, niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Bereźnicy, Suchodole, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie, zakładów sadowniczych w Zaleszczykach i kraj. składu publicznego w Krakowie.

Wydatki na ogólne cele rolnictwa referował ks. Andrzej Lubomirski i uchwalono je w kwocie 479.151 k

Ogółem uchwalone w rubryce Rolnictwo wydatki wynoszą 1.958.992 koron.

Rub. XI. „Górnictwo“ (sprawozdawca p. Korol) uchwalono w kwocie 37.628 k.

Rubr. XII. „Przemysł i rękodzieła“ (sprawozdawca p. Małachowski) po przemówieniach pp. Federowicza, Marjewskiego i ks. Stojałowskiego uchwalono w kwocie 692.495 k.

Rubr. XIII „Długi krajowe“ (sprawozdawca p Oleśnicki) uchwalono w kwocie 2.936.457 koron.

Wreszcie Rubr. XIV „Rozmaite“ (sprawozdawca dr. Loewenstein) uchwalono w sumie 638.629 k.

Suma wydatków uchwalonych wynosi razem 29.963.488 k.

Następnie uchwalono (sprawozdawca p. Urbański) wszystkie rubryki dochodów własnych w kwocie 11.755.333.

Ustawa finansowa.

Po bardzo ciekawej polemice między p. Leo i generalnym sprawozdawcą p. Abrahamowiczem, w której wziął udział także p. Władysław Kraiński, dorzucając wiele poważnych i interesujących szczegółów i cyfr o rozwoju budżetu krajowego, uchwalono ustawę finansową.

I. Na rok 1906 ustanawia się wydatki funduszu krajowego 29,963.488 k, a dochody własne 11,755.333 k.

II. 1) Na pokrycie niedoboru pobierany będzie dodatek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie: a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo czynszowego, domowo-klasowego i pięcio-procentowego podatku od domów wolnych po 65 h. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków. b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości 71 h. od każdej korony całej przypisanej należytości tych podatków. 2. Opodatkowani w mieście Krakowie, w powiatach krakowskim i chrzanowskim opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1. ad *a*) wymienionych, w wysokości 57 h, zaś do podatków w tymże ustępie ad *b*) wymienionych, po 63 h. od każdej korony całej należytości tych podatków.

III. Sejm upoważnia wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej na pokrycie reszty niedoboru w kwocie 2,111.192 k. i przypadających odsetek 84,448 k., w ogólnej więc kwocie 2,195 640 k, z tem zastrzeżeniem, że pożyczka ta ma być oprocentowaną najwyżej po 4 od sta, a zwróconą najpóźniej dnia 1. stycznia 1911 r.

Krajowe dodatki do podatków uchwalone więc zostały w dotychczasowej wysokości.

Wczorajsze wieczorne posiedzenie trwało od pół do siódmej wieczór do pół do pierwszej po północy.

(60 posiedzenie II sesyi VIII peryodu.)

Lwów 23 listopada.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia porannego odczytano kilka petycyj i interpelacyj.

Z porządku dziennego przyzwolono gminom Alwerni i Ulanowa na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych.

Do deputacyi dziękczynnej do cesarza dla złożenia podziękowania za Wawel wybrano zgodnie z propozycyą p. marszałka: pp. Dzieduszyckiego Wojciecha, Abrahamowicza Dawida, Tarnowskiego Stanisława, Stadnickiego Stanisława, Pinińskiego Leona, Rayskiego Albina i Kramarczyka Franciszka.

Reforma wyborcza.

Wniosek komisyi administracyjnej w sprawie wniosków o zmianę ordynacyi wyborczej przedstawił w zastępstwie p. Górskiego, który mandat sprawozdawczy w ostatniej chwili złożył, p. Władysław Gniewosz, jako drugi zastępca przewodniczącego tej komisyi i tylko z tego tytułu.

Sprawozdanie komisyi administracyjnej proponuje następującą rezolucyę:

Sejm utrzymując zasadę reprezentacyi kuryalnej a dążąc do rozszerzenia prawa wyborczego przez zniżenie cenzusu podatków bezpośrednich i uwzględnienie w miastach będących ważniejszemi ogniskami przemysłu także robotników kwalifikowanych, jednakże z zastrzeżeniem, że przez odpowiednie postanowienia ustawowe, połączone z pewnem pomnożeniem mandatów zapobiegnie się bezwzględnemu zmajoryzowaniu

---

39

JERZY OMPTEDA.

Marya da Caza.

Romans.

(Ciąg dalszy.)

Wszyscy byli zachwyceni. Obie panny Charrier, mała hrabina Selboten i jej mąż, porucznik Remer, Boljen-Boljena, rotmistrz Vandelow, pani Horn, baronowa Lennen, radca Lindstedt, tajny radca Ploetz, pani Lindstedt, księżniczka Löwengaard, pan Nyvenström, wołali ciągle: da capo — i raz po raz musiano obraz odsłaniać. Nawet pan Casby, który był obojętny na wszystko, co nie było wyścigami, klaskał bez pamięci.

Na koniec wywołano jeszcze Piotra Stöckla.

Teraz radca Lindstedt zbliżył się do pana da Caza i mówił:

— Czy nie byłoby dobrze, aby teraz urzędownie obwieścić ze sceny rozwiązanie obrazów? Goście przez cały czas łamali sobie głowę...

Pan da Caza wzruszył ramionami:

— Nie uważam tego za konieczne, ale ostatecznie nie zaszkodzi, jeżeli ktoś powie kilka słów. Tylko proszę odemnie tego nie żądać. Moja żona była tak oklaskiwaną... nie wiedziałbym więc...

Radca Lindstedt ofiarował się zaraz z gotowością poświęcenia się i wziął na siebie ten ciężki obowiązek. Podczas, gdy on odchodził za kulisy, opuściła się raz jeszcze zasłona. Ale Carmeny i Josego nie było już na ich miejsca. Marya da Caza, nie wiedząc, że zasłona będzie raz jeszcze otwieraną, powstała już z krzesła i pod wpływem napięcia uczucia, z płomieniami w oczach podała rękę Stassingkowi. W tej właśnie chwili zasłona opadła i wszyscy widzieli ten jej wzrok i widzieli, jak Stassingk całował jej rękę.

Hrabia Selboten nachylił się ku swojej żonie i zapytał szeptem:

— Co to ma znaczyć? Co to znaczy?

— Mówiłam już jej — odpowiedziała mała hrabina przerażona.

Na scenie pojawił się teraz radca Lindstedt, ciągle jeszcze za Napoleona przebrany i zaczął mówić:

— Panie i panowie. Jeżeli jedna lub druga litera nie zbyt jasno wypływała z obrazu, to pozwolę sobie dopomódz państwu w odgadnięciu. Rozpoczęliśmy od ostatniej litery. Pierwszy obraz oznaczał...

— Napoleona — zawołał ktoś głośno z pośród gości.

— Tak jest, Napoleona, którego ja miałem zaszczyt przedstawiać...

— I jeszcze przedstawiam — dodał półgłosem rotmistrz Hendrich.

— Bardzo słusznie... i jeszcze przedstawiam. To byłaby litera N. Drugi obraz był łatwy do odgadnięcia: Eros, więc litera E. Potem widzieliśmy najpiękniejszą kobietę swego czasu i zarazem najnieszczęśliwszą, królowę szkocką, Maryę Stuart, literę M. Z kolei nastąpił realistyczny obraz, ułożony mistrzowską ręką profesora Charriera, a przedstawił on rycerzy nowożytnych, więc literę R. Za to obraz następny nie pozostawiał żadnej wątpliwości. Nasze panie nie potrzebowały się nawet przebierać za aniołów, aby każdy poznał, że są aniołami.

Panny, które w tym obrazie udział brały, pospuszczały skromnie oczy na ziemię. Lindstedt kończył:

— Wreszcie przedstawiła się nam, tworząc zarazem całość szarady, ta, która jest sama Carmeną, w roli Carmeny, nasza niezrównana gospodyni domu...

Skłonił się z uśmiechem, kilku panów klaskało w dłonie.

Lindstadt zamierzał mówkę swoją zakończyć wspólnym okrzykiem na cześć Maryi da Caza i Stassingka, ale ponieważ pan da Caza stał tuż przed nim, zapanował nad sobą i umilkł.

Marya da Caza poszła do swego pokoju, aby się przebrać. Za kwadrans miano podać wieczerzę i do tego czasu musiała być gotową. Przebranie się szło jej z trudnością. Oddaliła pokojową, ponieważ chciała być sama. Zdawało się jej, że się dusi i otworzyła okno. Zimne powietrze nocne napłynęło do pokoju. Chciwie niem oddychała. Potem dotknęła ręką czoła i uczuła, jak krew tętni w jej skroniach. Serce jej biło gwałtownie.

Przypadkowo spojrzała do zwierciadła. Mimo wewnętrznej gorączki była bardzo blada. Widziała jednak, że jest piękną. Przedtem było jej to obojętnem, teraz chciała być piękną. Dla niego. Zaczęła przyglądać się w zwierciadle całej swojej postaci.

Potem rzuciła się na chwilę na otomanę zamknęła oczy i myślała o Stassingku. Ktoś zapukał do drzwi. Nie słyszała tego. Ktoś zapukał raz jeszcze i weszła mała hrabina.

— Kto tam?

— To ja, Maryo.

— Ach... to ty...

Lecz zobaczywszy zasmuconą twarz swojej przyjaciółki, zaraz zapytała:

— Co ci się stało?

Mała hrabina zaczęła zaraz mówić, bez żadnego wstępu:

— Maryo, tak nie idzie. Nie możesz się tak zachowywać. Coś mi przyrzekła?

— Czyż nie dotrzymuję przyrzeczenia?

— Ależ wszyscy o tem mówią, wszyscy to widzieli.

— Co widzieli?

— Ciebie i hrabiego Stassingka...

— Jak występowałam z nim w dwoch obrazach na życzenie mego męża.

— Nie, nietylko to.

— Cóż więcej. Że podałam mu rękę? Że on pocałował moją rękę?

— Nie, nie, Maryo, jeszcze nie to.

— Więc cóż?

— Wszyscy widzieli, jakim wzrokiem ty na niego patrzyłaś. Maryo, wierzaj mi, ty sama nie wiesz, jakim był twój wzrok.

(C. d. n)

Każda Matka dbająca o zdrowie swych dzieci, nie użyje nigdy innej mączki jak tylko wyrobu krajowego **„Gurgula mączkę dla dzieci“.** Porównawcza analiza z wyrobami wszystkich fabryk na kuli ziemskiej wykazała, że **Mączka Gurgula** takowe we wszystkich korzystnych składnikach przewyższa i jest jedynym środkiem odżywczym i wyżywczym.

klas wyżej opodatkowanych i wyżej wykształconych — poleca wydziałowi kraj., ażeby zebrał wszystkie potrzebne daty i materyały i na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy powyższe zasady uwzględniający.

Przed rozpoczęciem dyskusyi ogólnej zgłosił p. Głąbiński wniosek mniejszości komisyi, domagający się — jak wiadomo — wprowadzenia kuryi powszechnego głosowania, powiększenia liczby posłów z kuryi miast, izb handlowo-przemysłowych i gmin wiejskich, oraz zastosowania tajności głosowania we wszystkich kuryach.

P. Skołyszewski oświadczył się za rozszerzeniem prawa wyborczego, gdyż chciałby widzieć w tej izbie reprezentantów wszystkich warstw. Jest jednak przeciwnym powszechnemu prawu głosowania, które w najlepszym razie możliwem jest tylko w państwach o jednolitej ludności. W końcu postawił p. Skołyszewski rezolucyę z poleceniem wydziałowi kraj. opracowania ordynacyi wyborczej w tym kierunku, ażeby w ramach obecnie obradującej ustawy przeprowadził: 1) rozdział mandatów na kurye przy kombinacyi płaconego podatku i liczby mieszkańców kuryę zamieszkującej; 2) przypuszczenie ludności dotychczas prawa wyborów pozbawionej przez stworzenie V kuryi z ilością około 24 mandatów. Przy opracowaniu ustawy przestrzegać będzie wydział krajowy zbytniego pomnożenia mandatów, aby przy nadmiernej liczbie posłów prace sejmowe nie doznały przeszkody.

P. St. hr. Stadnicki stwierdził najpierw, że większość sejmu nie może się zgodzić na rozszerzenie prawa wyborczego na zasadzie powszechnego równego prawa głosowania. Takiego prawa nikt z poważnie myślących ludzi nie żąda. Nie żądają go także ani włościanie ani ludność małomiasteczkowa. W większych miastach podnoszone jest takie żądanie jedynie w następstwie agitacyj w tych miastach szerzonych. W ostatnich czasach żądanie to podniesione zostało z większą siłą już to pod wpływem wiadomości, iż Rosya wprowadza u siebie powszechne głosowanie, już to pod wpływem doniesikń, że w parlamencie ma rząd postawić wniosek o takie prawo. Projekt rządu nie jest jeszcze znany, więc krytykowanym być nie może, ale to pewne, że nasze społeczeństwo przeciwne jest takiemu głosowaniu. Omawiał następnie wniosek mniejszości demokratycznej, z którym wprawdzie się nie zgadza, ale że widzi w nim pewne dodatnie strony, wyraża nadzieję, że porozumienie, jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu, da się uzyskać. W końcu oświadczył, że głosować będzie za wnioskami większości.

Marszałek zawiadomił teraz, że do głosu zapisani są: *contra* pp. Oleśnicki, Rotter, Stapiński, Rutowski, Łazarski, Stojałowski, Marjewski, Tarnawski, Mais, Bednarski, Jabłoński, Loewenstein; *pro* pp. Milewski, Piniński, Kozłowski, Tarnowski Stanisław i Czartoryski.

P. Oleśnicki przemawiał za wprowadzeniem powszechnego równego prawa głosowania i oświadczył w imieniu klubu ruskiego, że będzie głosować przedewszystkiem za wnioskiem p. Stapińskiego, jako najdalej idącym, a w drugim rzędzie za wnioskiem swoim. Na koniec polemizował z wnioskiem lewicy sejmowej i oświadczył, że będzie głosował przeciw temu wnioskowi, jako nie wystarczającemu wobec postulatów narodu ruskiego. W końcu postawił wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskami komisyi administracyjnej i nad wnioskiem lewicy sejmowej i rezolucyę do wydziału kraj. z poleceniem wygotowania projektu ustawy o sejmowej ordynacyi wyborczej na zasadzie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego głosowania.

Na tem odroczył marszałek dalszą dyskusyę do wieczora godz. 7.

Kronika.

Lwów, dnia 23 listopada 1905

Kalendarzyk

W Piątek 24 listopada. Jana od Krzyża. — Gr. kat. Myny M. — Kal słow. Dorosław.
Wschód słońca 7·27, zachód 4·8.

W sobotę 25 listopada Katarzyny P. — Gr. kat. Joana Myl. — Kal. słow. Chwalimira.
Wschód słońca 7·29, zachód 4·07.

W niedzielę 26 listopada Konrada M. — Gr. kat. Joana Złot. — Kal. słow. Lechosława.
Wschód słońca 7·29, zachód 4·5.

Do dzisiejszego numeru dołączamy *Tygodnik mód i powieści* nr. 43 dla tych szan. prenumeratorów, którzy go abonują.

— **Mianowania.** Minister rolnictwa zamianował w dyrekcyi lasów państwowych: administr. adjunkta Wł. Hordyńskiego adm. sekretarzem; asystentów leśnictwa K. Gepperta, W. Łobosa, K. Haskę i W. Kosterkiewicza zarządcami lasów, a elewów F. Jaworskiego, St. Gołczewskiego i M. Bailla asystent. leśniczymi.

— **„Skasowanie" świętych.** Niedawno temu jeden z dzienników lwowskich zamieścił notatkę kronikarską pt. skasowanie dwóch świętych, w której powiedziano, że „Ojciec św. Pius X polecił skasować dwóch świętych, co do których okazało się, że nigdy nie istnieli. Są to mianowicie św. Expedyt i św. Filomena. Z kościołów w Rzymie i Neapolu usunięto posągi i obrazy tych świętych. Papież polecił dalsze dochodzenia co do autentyczności historycznej każdego ze świętych. Zapewne ubędzie jeszcze kilku świętych".

Kto tylko lepiej zna archeologię kościelną, domyśleć się mógł zaraz, że tu się rozchodzi niezawodnie tylko o autentyczność imion świętych i że całą tę sprawę musiały po swojemu przekręcić aż do tej potworności liberalne lub radykalne pisma włoskie, jak: *La Tribuna*, *Giornale d. Italia* lub *Capitan Fracassa* — a dziennik ów lwowski powtórzył to, nie domyślając się niczego w tem złego.

Ponieważ szerokie koła tak duchownych, jak i świeckich osób żądają w tej mierze wyjaśnienia, zwróciliśmy się przeto z tą sprawą do kompetentnych źródeł w Rzymie. Co dopiero nadeszłą stamtąd odpowiedź zamieszczamy:

„Co do św. Filomeny — tak czytamy we wspomnianym liście — toczą się w Rzymie naukowe dyskusye prywatne między badaczami starożytności katolickich co do nazwiska świętej, co do jej grobu itp. (Nie wiadomo bowiem, czy to imię „Filumene", jakie znaleziono na grobie św. Męczenniczki, jest imieniem jej chrzestnem, czy tylko ogólnem. Znaczy na polskie „ukochana": może tedy tak samo ręka Fossora wypisała to imię, jak obecnie na kartach pośmiertnych czytamy: „N. N. „ukochana" córka tych a tych...").

„Nic jednak nie wiadomo tutaj, żeby Ojciec św. albo św. Kongregacya cokolwiek mieli w tych sprawach zadecydować lub — co więcej — zabronić kultu świętej. Wiem owszem, że i w t. zw. Wikaryacie Rzymu i w zakrystyi nawet papieskiej bardzo jeszcze niedawno relikwie tej świętej wydawano bez żadnych trudności albo powątpiewań i pewnie do dziś wydają. W dyskusyach zaś owych prywatnych zabierali głos słynni archeologowie: Marucchi, ojciec Bonaventa i inni.

„Co do św. Expedyta — to nazwisko jego pozwala na pewne naukowe interpretacye (dowolne). I tak np. sądzą niektórzy, że ztąd pochodzi, iż (po łacinie mówiąc) *„preces cito expedit"* — (tj, że szybko wysłuchuje i załatwia prośby); nie ma zaś żadnej wątpliwości co do samej osoby świętego. Kult jego rozwinął się głównie w zakonach francuskich, potem i w innych krajach romańskich dość szeroko — czyniąc go patronem szybko załatwiającym powierzane mu sprawy.

„Przedewszystkiem rozchodzi się o sposób przedstawiania tego świętego. Dotychczas przedstawiano go z krzyżem w ręku, na którym stał napis *hodie* (tj. dziś) — pod nogami zaś świętego widniał napis *cras* (tj. jutro). Oprócz takich obrazów były podobno i takie posągi świętego. Otóż to się nie podobało św. Kongregacyi i dla tego niedawno wydała dekret zabraniający takiego przedstawiania św. Expedyta a polecający zarazem, aby odtąd przedstawiano go w ten sposób, jak się innych św. męczenników przedstawia, tj. z palmą męczeńską. Sama zaś kongregacya kult jego poleca".

Oto słowa listu z Rzymu.

Tak tedy nie skasował, ani Ojciec św., ani św. Kongregacya żadnego świętego, a tem mniej św. Expedyta albo św. Filomeny — ani nie ma mowy o kasowaniu innych świętych. Są tylko i będą nadal sumienne badania archeologiczne pod względem różnych szczegółów, dotyczących świętych Pańskich, a Kościół katolicki dowodzi, że czuwa nad tem, by do kultu świętych nie wkradały się żadne niestosowności albo dowolności.

Kronika lwowska.

÷ **Zapowiadany na 28 bm. strajk masowy** za powszechnem głosowaniem, jak się zdaje, nie przybierze większych rozmiarów jak doroczne świątkowanie robotników w dniu 1 maja. Wiadomo, że wszystkim strajkom nadają ton socyaliści wiedeńscy, a ci postanowili: Praca zastanowioną zostanie na wzór 1 maja. Ruch kolejowy, tramwajowy i omnibusowy nie zostanie przerwany. Zecerzy dziennikarscy rozpoczną robotę dopiero o godzinie 2 popołudniu. W południe odbędzie się pochód robotników przez miasto.

Tak samo zapewne będzie wyglądał ten strajk i u nas. Socyaliści lwowscy zapowiedzieli już, że w dniu strajku odbędzie się zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: „Wielki strajk masowy". Komitet strajkowy czyni starania, by zgromadzenie to odbyć się mogło w dziedzińcu ratusza. Równocześnie odbędą się zgromadzenia dzielnicowe, a następnie pochód demonstracyjny.

Prezydyum miasta poczyniło zarządzenia, aby w dniu strajku wszystkie zakłady miejskie, jak n. p. zakład elektryczny i gazownia, normalnie funkcyonowały. Magazyny wojskowe zaopatrują się w zapasy żywności.

Czy sklepy w dniu tym będą zamknięte, jeszcze nie wiadomo Grono kupców żydowskich odbyło już w tej sprawie narady i uchwaliło zastosować się do tego, co postanowią kupcy wiedeńscy. Jeżeliby w tym dniu zamknięte zostały szynki i wszystkie handle sprzedające wódkę i inne alkohole, z pewnością nikt nie miałby nic przeciw temu. „Świątkujący" mieliby mniej sposobności do upijania się.

Na kolejach strajk obejmie tylko warsztaty kolejowe, lecz robotnicy we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie pragną rozciągnąć go także na ruch osobowy.

Najszkodliwszą jest agitacya, jaką socyaliści rozciągnęli wśród młodzieży akademickiej i szkół średnich, by w dniu tym wstrzymała się od nauki. Z tego powodu odbyła się już w Krakowie konferencya dyrektorów szkół miejskich pospolitych i wydziałowych, na której inspektor kraj. p. Zaleski oświadczył, że wedle rozporządzenia władz szkolnych w dniu masowego strajku socyalistycznego nauka bezwarunkowo ma się odbywać i to przy jakiejkolwiek liczbie obecnych dzieci. Jeżeli dzieci nie przyjdą do szkoły z polecenia rodziców, godziny mają być zapisane jako usprawiedliwione (!?).

÷ **Jeszcze debata szkolna w radzie miejskiej.** Śmiało powiedzieć sobie mogą mowcy wczorajsi w radzie m., że nie wzbudzili zainteresowania swymi wywodami, bo ani jedna myśl nowa tam nie padła, ani jedna rezolucya nie przyczyni się do poprawy stosunków szkolnych. P. Włodzimirski rzucał gromy na naszą młodzież, odsądzając ją w czambuł od religijności. P. Hudec polemizował z poprzednim mowcą i żalił się na wychowanie młodzieży „w czarno-żółtym kolorze". Bardzo słusznie p. Ihnatowicz podniósł złe umieszczenie wielu szkół średnich i ludowych i zakończył wnioskiem na wybranie komisyi celem zastanowienia się nad reformą szkół średnich, ludowych i przemysłowych. P. Ciesielski oświadczył, że w przyszłym tygodniu odpowie na uwagi i krytykę swej działalności, poczem przystąpiono do porządku dziennego spraw bieżących.

Dr. Mikołajski referował o zwalczaniu gruźlicy: zaproponował zakupno 5 egz. sprawozdań 3 kongresu antigruźlicznego w Paryżu, co też rada uchwaliła, po przemówieniu dra Piseka, który wyraził uznanie dla wyczerpującego sprawozdania referenta; również uchwalono polecić magistratowi sporządzenie statystyki zmarłych na gruźlicę w ostatniem pięcioleciu oraz powołać subkomitet, jako komisyę antigruźliczną, celem przedstawienia radzie wniosków w tym kierunku. Na wniosek p. Neumana uchwalono w dniu 3 grudnia zrobić losowanie 4 premij po 1120 koron dla czeladników (z fundacyi Blanka), oraz pozwolić Sokołowi nr. IV udzielać uczniom VI gimn. gimnastyki w szkole św. Antoniego. Przyjęto ofertę p. Tarowskiej na rozwożenie kamienia.

Następne posiedzenie rady m. odbędzie się dziś a na porządku dziennym jest sprawozdanie delegatów do fundacyi hr. Skarbka w Drohowyżu. Oby to sprawozdanie pp. Cinchcińskiego i Rewakowicza nie wywołało znowu potoku przemówień i nie pobudziło znowu do ...gadatliwości. (*Głos z galeryi.*)

÷ **Nowe fundacye stypendyjne.** Zmarły dnia 13 bm. śp. dr L. Bojarski, em. radca sądu kraj., przeznaczył testamentem 160.000 kor. na utworzenie fundacyj stypendyjnych. Pierwsza fundacya im. dr. L. Bojarskiego wynosi 80.000 kor. a z jej dochodów mają być utworzone stypendya po 400 kor. dla rz. kat. narodowości polskiej słuchaczów lwowskiego uniwersytetu, politechniki i akademii sztuk pięknych w Krakowie a mianowicie dwa stypendya dla słuchaczów wydziału prawniczego i po jednem dla słuchaczów wydziałów filozoficznego, medycznego oraz politechniki i akademii sztuk pięknych. Druga fundacya wynosi 20.000 kor., z dochodów od tej sumy utworzone będą jednorazowe stypendya po 200 kor. dla terminatorów szewskich, ślusarskich, stolarskich i malarzy pokojowych z Kołomyi, Lwowa i Stanisławowa. Trzecia fundacya im. Eleonory Kritschowej wynosi 10.000 kor., z dochodów od tej sumy utworzone mają być stypendya: dwa dla słuchaczów wydziału prawniczego oraz po jednem dla słuchaczów wydziałów filozoficznego, medycznego politechniki i akademii sztuk pięknych. Reszta pozostająca z sumy 160.000 kor. przeznaczoną jest, jako fundusz zakładowy, który procentować się ma tak długo, aż wzrośnie do wysokości 60.000 k. Z dochodów od tej sumy utworzonych będzie 5 stypendyów po 400 kor. dla słuchaczów uniwersytetu lwowskiego, politechniki i akademii sztuk pięknych w Krakowie oraz dwa stypendya po 200 kor. dla młodzieży rękodzielniczej. Pierwszeństwo do ubiegania się o te stypendya mają bez względu na stosunki materyalne członkowie rodzin prof. F. Gryzieckiego, dra Małachowskiego K. i dra Alfred. Laskiewiczów, Rob. Czajkowskiego, prof. dra J. Dylewskiego, prof. dra Roszkowskiego, oraz dzieci urzędników sądowych.

÷ **Tow. „Biblioteka słuch. prawa".** Na onegdajszem zgromadzeniu wybrano następującą radę zawiadowczą: Przewodniczący Juliusz Kuryłowicz, zastępca Alfred Fabian, skarbnik Bolesław Grużewski, bibliotekarz Stanisław Żarski. W skład wydziału weszli: Adam Charkiewicz, Karol Szandrowski, Adolf Grenik, Ryszard Dittrich, Witołd Górka, Jan Śliwiński, Antoni Tadeusz Chrzanowski, Łukasz Kulczycki.

÷ **Wyrodna matka.** W miejscu ustępowem domu pod l. 11 ul. Grodzickich znaleziono wczoraj dziecko płci żeńskiej, około 2 miesiące liczyć mogące, podrzucone tam przez wyrodną matkę. Dziecko miało usta przewiązane chusteczką. Wydobyto je żywe z małemi tylko potłuczeniami i oddano do szpitalika św. Zofii. Za wyrodną matką zaś wdrożono dochodzenia.

Kronika krajowa.

Najbliższe wiece przemysłowe w połączeniu z wystawą ruchomą, urządzone staraniem „Ligi pomocy przemysłowej" odbędą się: 27 bm. w Komarnie, w sali Tow. zaliczkowego (wiec o godz. 8 wieczorem), 28 w Rudkach w sali „Sokoła" (wiec o godz. 8 wieczorem), 30 bm. i 1 grudnia w Drohobyczu, 3 i 4 grudnia w Borysławiu, 4 i 5 grudnia w Samborze w sali „Sokoła", 6 i 7 w Stryju w sali Czytelni kolejowej.

„Sprzedaż ojcowizny". Piszą nam: W *Słowie pol.* z 14 bm. wyczytałem korespondencyę pod tytułem „Sprzedaż ojcowizny" podpisaną literami A. M. S., której autor uważa za swój obowiązek podać do wiadomości publicznej fakt, podług niego autentyczny, że dobra Monasterzyska, własność Władysława hr. Młodeckiego, zostały sprzedane w ręce spekulantów. Ubolewa dalej autor nad hr. Młodeckim, o którym twierdzi, że już ziemi nie posiada, apeluje do opinii polskiej, ażeby nie dała „zmarnować" dóbr Łopatyna i Koszowatej, które drogą spadku po dziadku i stryju przeszły na nieletniego syna hr. Józefa, choć Koszowata (jak twierdzi autor) w piastowskiej nadana dobie, — ale dzisiaj sentymentem czy uczciwością mało się rządzi przy sprzedawaniu ziemi. Ferwor piszącego był tak wielki, że każe tym rodom zamiast „księgi złotej" wydawać „księgę umarłych" gdzie wpiszą samobójcze tragedye takich Kalinowskich i i. Zdawałoby się, że skoro z takimi szczegółami o jakimś fakcie pojawia się korespondencya w poważnym dzienniku, fakt ten powinien być prawdziwy. Ale tak nie jest. Na podstawie najpewniejszych informacyj twierdzę stanowczo, że hr. Władysław Młodecki nie sprzedał Monasterzysk. Ciekawem jest jednak jaki interes, jaki cel mają autorowie takich wiadomości i dzienniki, które je umieszczają. Tu podnieść także muszę, że mylne jest twierdzenie autora owej korespondencyi, jakoby ogromne dobra Koszowata na Ukrainie były własnością nieletniego syna hr. W. Młodeckiego, gdyż jedynym i rzeczywistym właścicielem tych włości jest sam hr. Władysław Młodecki.— *Maryan Błażowski*, junior. — Czeremchów 21 listopada.

Samobójstwa. W Krakowie zdarzyły się wczoraj dwa samobójstwa: rano zastrzelił się z powodu nieszczęśliwej miłości 19 letni kasyer handlowy, Wurcel; po południu do pawilonu chirurgicznego przywieziono ciężko rannego 20-letniego mężczyznę, Maniszczaka, który wystrzałem w ucho usiłował życie sobie odebrać.

Kronika powszechna.

§ **Obstrukcya pocztowa.** Niektóre dzienniki czeskie, wychodzące w Pradze, otrzymały poufne doniesienia, że pośród służby pocztowej wyłonił się zamiar urządzenia obstrukcyi, czyli biernego oporu, celem wywalczenia sobie lepszych warunków bytu. Podobno służba urzędów skarbowych zamyśla również przystąpić do obstrukcyi.

§ **Kongres południowo-słowiańskich literatów.** Z Belgradu telegrafują: Wczoraj ukończył swoje obrady wiec południowo-słowiańskich literatów i publicystów bez znamiennego rezultatu. O wiele ważniejszą była konferencya bułgarskich i serbskich dziennikarzy, gdyż dowiodła ona ogromnej przepaści pomiędzy tymi narodami. Bułgarzy są za całkowitą autonomią Macedonii, która dla Serbii oznacza pokrzyżowanie jej planów. Dwudniowa dyskusya nie doprowadziła do żadnego porozumienia. W zasadzie uchwalono zwołać niebawem kongres południowo-słowiańskich dziennikarzy.

§ **Dziennikarze w serbskiej skupszczynie.** Ponieważ prezydent skupszczyny na żądanie posłów wzbronił wstępu na posiedzenia jej jednemu z dziennikarzy, który w piśmie swem podał bardzo dosadne, ale rzeczywiste odezwanie się jednego z posłów, prawie wszyscy dziennikarze postanowili bojkotować skupszczynę i nie pomieszczać z jej posiedzeń żadnych sprawozdań.

§ **Fałszywe banknoty** stu i dwudziestomarkowe pokazały się w ostatnim czasie w ogromnej liczbie w Niemczech. Ponieważ znajdują się one także i u nas w obiegu handlowym, należy więc być ostrożnym przy przyjmowaniu tych banknotów.

§ **Król Hakon** odbędzie uroczysty wjazd do Chrystyanii w sobotę, 25 bm. W stolicy Norwegii już teraz czynią się przygotowania do ceremonij koronacyjnych. Gmachy publiczne i domy prywatne będą przyozdobione nadzwyczaj wspaniale. Olbrzymie sumy płacą za okna i balkony w ulicach, przez które będzie wjeżdżał nowoobrany król. Za balkon na 8 osób płacą na czas 5 godzin 7.000 franków. Domy będą przyozdobione chorągwiami, girlandami i dywanami. Pomniki będą okryte zielenią i różnobarwnemi lampkami. W pałacu królewskim robota wre dniem i nocą. Damy norweskie gotują wspólny dar dla królowej Maud-Karoliny, której rocznica urodzin przypada na niedzielę, a więc na dzień następny po ingresie do Chrystyanii. Królowa Maud jest, jak wiadomo, najmłodszą córką Edwarda VII i liczy lat 36. Król Hakon-Karol jest o 3 lata młodszym od swej małżonki. Norweski następca tronu, ks. Olaf, ma dopiero 2 lata.

Norwegia zajmuje przestrzeń nieco mniejszą niż Węgry z Chorwacyą, a liczy 2,240.000 mieszkańców, tj. o 200.000 mniej, niż Morawa. Ludność jest wyznania luterańskiego; katolików liczy Norwegia 2000, a żydów 642. Stolica kraju ma 228.000 mieszkańców, po niej największem jest Bergen (72.000 m.) Armia czynna wraz z rezerwą składa się z 30.000, a na stopie wojennej z 50.000 ludzi, armia szwedzka liczy 273.000 ludzi, względnie 340.000.

§ **Śmierć Witboya.** W Berlinie zapanowała radość. Przeciągająca się w nieskończoność wojna z Hererami w Afryce, pochłaniająca ogromne i nigdy niepowetowane wydatki, budziła wielkie niezadowolenie wśród ogółu niemieckiego, potępiającego rozpoczętą przez Bismarcka politykę kolonialną. Napróżno zmieniano dowódców, posyłano wciąż nowe posiłki, szczep Hottentotów bronił się na swojej ziemi z zadziwiającem męstwem, i więcej jeszcze, z zadziwiającą przebiegłością. Szczególniej dwóch wodzów krajowych wykazywało pod tym względem zdolności, prawdziwie strategiczne: stary Hendrik Witboy i Jakób Morengo. Witboy wiele kłopotów sprawiał Niemcom, zwłaszcza w ósmym dziesiątku lat ubiegłego stulecia. Gubernatorowie Afryki niemieckiej starali się też darami i ustępstwami przyciągnąć go na swoją stronę, co im się też w roku 1894 pozornie udało. Witboy przycichł i dziesięć lat czekał na sposobną chwilę, ażeby przeciw najeźdźcom znów wyruszyć w pole. Odtąd rozpoczęło się uśmierzanie Witboya i Morengi, które kosztowało już Niemcy poświęcenie wielu pierwszorzędnych sił wojskowych. Nareszcie nadszedł od generała Trothy wczoraj do Berlina telegram, że Hendrik Witboy, ugodzony kulą od żołnierza niemieckiego, po kilkogodzinnych cierpieniach zmarł. Przed śmiercią zamianował syna Isaaka kapitanem. Czy syn okaże się równie zdolnym, jak ojciec, to przyszłość okaże, w każdym razie radość w Berlinie jest przedwczesna, pozostał jeszcze Morenga, z którym sprawa nie pójdzie prawdopodobnie łatwo.

§ **Raimondo Franchetti,** po księciu Torlonia największy bogacz we Włoszech, zmarł w 76 roku życia w Lendinara, koło Reggio-Emilia. Rodzina baronów Franchetti posiadała swego czasu w całych północnych i środkowych Włoszech monopol pocztowy (podobnie jak w Austryi ks. Thurn-Taxis) i w ten sposób doszła do wielkiej fortuny. Ponieważ majątki ziemskie we Włoszech ciągle drożeją, rośnie też na wartości i mienie Franchettich. Baron Raimondo był ożeniony z Rothschildówną, za którą wziął wielomilionowy posag. Ich dobra ziemskie znajdują się w prowincyach: Mantua, Reggio i Bologna i są świetnie zagospodarowane. Franchetti był głównym dostawcą koni dla całej armii włoskiej.

Zmarły miał szczególniejsze zamiłowanie do teatru. W kilku miastach utrzymywał pod własnym zarządem opery, co go wiele kosztowało, gdyż drogo opłacał śpiewaków i rozdawał wiele bezpłatnych kart wstępu. Syn Raimonda, Alberto Franchetti znanym jest jako wybitny kompozytor operowy. Przy wystawianiu pierwszej opery Alberta „Asrael" ojciec po raz ostatni pełnił funkcye impresarya. Rozdzielił partye między najwybitniejszych śpiewaków włoskich i wystawił operę syna z niesłychanym przepychem. Jak wiadomo, tej zimy wystawi medyolańska „Scala" nowe dzieło Alberta Franchetti „Córka Joria".

§ **Nowe marki włoskie.** Z Medyolanu donoszą: *Domenica del Corriere* przynosi podobizny nowych marek włoskich, których projekt podał słynny i zagranicą swej ojczyzny malarz Francesco Michetti. Zarząd poczt włoskich kierował się przytem ideą, aby znaczki pocztowe kraju, którego dzieła sztuki tak powszechnie są podziwiane i cenione, miały piękno artystyczne. Z dotychczasowych marek odznaczają się pewną oryginalnością tylko marki, których cena była najniższą, podczas gdy portret króla, umieszczony na markach po 10 ct., całkiem szablonowy w pomyśle i wykonaniu, nie może mieć pretensyi do wartości artystycznej. Inaczej będzie przy nowych markach. Marki 10 centesimowe zawierają popiersie króla w pozycyi pół *en face*. Tło portretu stanowi widok śnieżnych szczytów górskich. Marki 15-centesimowe mają popiersie króla *en face*, ponad prześlicznym widokiem okolicy nadmorskiej. Tło marek po 25 cent. tworzą jaskółki, które ponad kulą ziemską we wszystkich kierunkach przelatują i uzmysławiają włoską emigracyę. Na markach, których wartość wynosi 1 lirę, umieszczony jest profil króla. Sabaudzki zamek Moriana jest wyraźnie widoczny obok orła, który dźwiga na piersiach herb. Jeszcze oryginalniejsze jest wykończenie marek po 1, 2, 5 i 20 cent. Gdy na ostatnio wymienionych powtarza się motyw wzlotu jaskółek w zmienionej nieco formie, podaje marka za 5 cent. mapę Włoch, nad którą widać grupę wężów. Ponieważ zaś na tej mapie miniaturowej widać i austryackie Pobrzeże i Dalmacyę, więc marka 5-centesimowa będzie zapewne szczególnie przez irredentystów ulubioną. Bardzo piękne są marki po 1 i 2 cent. Pierwsze z imieniem Volty, które w otoczeniu gwiazd błyszczy nad wodospadem, drugie zaś są hołdem dla Marconiego. Marki te mają się pojawić w niedługim już czasie i wówczas będzie można wydać sąd, o ile wykonanie ich odpowiedziało nadziejom, do projektów przywiązanym.

§ **Zamek historyczny Varenne** spłonął doszczętnie. Starą siedzibę magnacką, znajdującą się w pobliżu Augers, wynajmywał ostatnimi czasy hr. de la Forest-Divonne. Hrabia właśnie udawał się na spoczynek, gdy nagle usłyszał dźwięk pękających szyb. Balkon zawalił się. Równocześnie ujrzał płomienie nad dachem. De la Forest wpadł do komnaty chorej małżonki i wyniósł ją na rękach. Dzieci przerażone pouciekały przez płomienie. Jedynie piąte dziecko, mała dziewczynka poparzyła się silnie. Zamek słynny, ze wszystkiemi dziełami sztuki spłonął doszczętnie. Pozostały tylko gołe mury. Strata materyalna wynosi przeszło milion franków. De Varenne był własnością Anglika, deputowanego sir Gordona Pirie. Hr. Divonne wynajmywał pałac i mieszkał tam stale z całą swą rodziną.

§ **Alhambra w niebezpieczeństwie.** Taką wiadomość doniósł rządowi hiszpańskiemu konserwator najwspanialszej budowli w Granadzie hidalgo don Miguel Gomez Tortoza. Staremu, królewskiemu pałacowi maurytańskiemu grozi zawalenie się. Tortoza domaga się, aby w najbliższym czasie przystąpiono do gruntownej restauracyi Alhambry; w przeciwnym razie to arcydzieło sztuki w niedalekiej przyszłości rozpadnie się w gruzy. Prawie we wszystkich komnatach pałacu widoczne są szerokie szadiny. Zwiedzanie budowli staje się z każdym dniem coraz bardziej niebezpiecznem. Tej zimy ma być publiczności wzbronionym wstęp do pałacu.

Alhambra zbudowaną została za panowania kalifa Abu Abdallah ben Nasira, który zasiadał na tronie Maurów od r. 1231 do 1273. Pałac na zewnątrz wygląda dość niezgrabnie. Wnętrze natomiast przedstawia sztukę arabską w najczystszym stylu i w niesłychanem bogactwie. Poszczególne części kompleksu budowli są ogólnie znane. Każdy inteligentny człowiek zna już to z opisów już z fotografij słynny „[illegible] lwów" z galeryą, opartą na 128 kolumnach z marmuru białego. Jest łatwem do zrozumienia, że Maurowie po dziś dzień wspominają w swych modlitwach o Alhambrze i nieraz proszą Allaha, aby im powrócił ten raj ziemski. Alarmujące nawoływania Don Miguel Gomez Tortozy zaniepokoiły wszystkich Hiszpanów. Alhambra będzie niewątpliwie odbudowaną, co jest obowiązkiem nie tylko kraju, ale w ogóle świata cywilizowanego.

§ **Najwyżej położone sypialnie.** Po dwuletnich pełnych niebezpieczeństw pracach został wykończony pokój sypialny na szczycie Mont-blanku. Pokój ten jest połączony z obserwatoryum Janssenowskiem i ma za cel dostarczać schronienie na noc turystom. W pokoju tym znajduje się potężne łoże polowe, na którem 27 osób wygodnie pomieścić się może. Sypialnia ta położona najwyżej w świecie, jest oraz najkosztowniejszą.

§ **Precz z tytułem „panien".** Pod tem hasłem walczą od pewnego czasu „postępowe" kobiety i domagają się równego dla wszystkich kobiet tytułu „pani", bez względu na to, czy jest zamężną, czy nie. Ulegając żądaniom głośno podnoszonym rada szkolna kraj. w Dolnej Austryi przyznała — jak donoszą pisma wiedeńskie — wszystkim nauczycielkom tytuł „pani". Nie wiedzieć tylko, czy tym „paniom" chodziło o formalne stwierdzenie równości między wszystkiemi kobietami, czy może grało tu rolę poczucie, że się do tytułu „panny" nie ma prawa.

Z całego świata.

Astrachan. W stepach kirgiskich w dniu 14 listopada stwierdzono 78 wypadków dżumy; w dniu 17 wydarzyło się 41 wypadków śmierci; d. 18 o 70 wiorst od Astrachania zachorowało osób sześć, zmarły 2.

Stan powietrza. Sprawozdanie centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu i austryackich kolei państwowych. Dnia 22 listopada 1905 r. o godz. 7 rano. Czerniowce —·—, Tarnopol —·—. Lwów +6·4. Skole —·— Przemyśl —·— Jarosław +1·8. Tarnów —·—. Nowy Zagórz —·— Kraków +2·0. Praga +2·6 Wiedeń +5·8. Semmering +2·4 Budapeszt +6·7. Ischl +3·4 Riva +6·8 Tryest +10·5 Celsyusza.

Ruch artystyczno-literacki.

* **Wykłady języka polskiego na obczyźnie.** W paryskim domu „des societés savautes" rozpoczął się kurs języka polskiego oraz dziejów literatury polskiej.

W Pilznie czeskiem staraniem nar. Jednoty Poszumawskiej urządza bezpłatny kurs języka polskiego znany przyjaciel Polaków, prof. F. A. Hora.

* **Polonica za granicą.** W miesięczniku *Annales des sciences politiques* zamieścił p. Matter artykuł: „La Prusse et la révolution de Pologne en 1863.

Dziennik *Revue Bleue* podał nowelę Rodziewiczówny „Tas de vieilleries" w przekładzie Maryi Goreckiej.

Pp. B. Kozakiewicz i A. Wodziński ukończyli przekład „Krzyżaków" Sienkiewicza. Tytuł zmieniono na „Le Chevaliers teutoniques".

Siècle drukuje „Faraona" Prusa w przekładzie B. Kozakiewicza. P. Giorgio di Valmasio zamieścił w *Nuova Rassegna* gorąco napisany artykuł: „Un amico della Polonia". Tym przyjacielem jest znany pisarz Oreste Tencajoli.

Sprawie polskiej poświęca bardzo liczne i częste artykuły cała prasa europejska i amerykańska. Omawiają ją też pisma, wychodzące w językach wschodnich, np. dzienniki arabskie: *Muchere* i *Es-Sawab*. Ten ostatni pisze, że narodom muzułmańskim, dążącym do niepodległości, przyświeca jasnym przykładem Polska, która mimo podziałów i przeszło wiekowej martyrologii pozostaje wierną swej tradycyi i ideałom, kroczy wraz z innymi narodami drogą postępu i cywilizacyi,

* **Filharmonia.** Aino Acte śpiewać będzie tylko raz jeden a mianowicie 28 b. m. we wtorek. Ze współudziałem znakomitej pianistki Anny Czop-Umlauf, koncert ten będzie jednym z najwspanialszych w tym sezonie. Nie mało trudu i ofiar kosztowało sprowadzenie wielkiej śpiewaczki z tak daleka, zwłaszcza, że Acte nie ma obecnie żadnej tournee artystycznej i specyalnie przyjeżdża do Lwowa. Aino Acte jest czarującem na scenie i na estradzie koncertowej zjawiskiem. Smukła, kształtna figurka, ruchy żywe a wytworne, twarz śliczna, ciemne, bujne włosy, pełna wdzięku, oczy duże, wyraziste, typ Paryżanki. Oczy jej mówią o szczęściu i ciągłem powodzeniu. Natura obsypała ją hojnie wdziękami, a ponadto obdarzyła ją ogromnym talentem, stwarzając z niej wielką artystkę. Wychowała się w atmosferze na wskróś artystycznej, matką jej bowiem była Emma Stroemer, słynna w swoim czasie artystka a ojcem wielki muzyk.

* **Alfred Grünfeld,** nadworny pianista, grać będzie w sali „Domu Narodnego" w piątek d. 1 grudnia br. Program koncertu: Beethoven: Sonata e-moll. — Mozart-Reinecke „Larghetto". Brahms: Ballada g-moll., Romans f-dur. — Schubert „Rozamunda". — Wagner-Brassin „Walkirya". — Schumann „Sceny z życia dziecięcego". — Chopin: Nokturn f-moll, mazurek h-moll. — Grünfeld: Romans, Gavotte caprice. — Grieg „Papillon". — Peldini „Marche mignonne". Bilety w księgarni p. Zadurowicza.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego

W piątek „Manon" opera Massenet'a, występ Maryi Boyer, Augusta Diami i J. Szymańskiego.
W sobotę „Żydzi".
W niedzielę po południu „Proeor Paulinów". — wieczorem „Halka".

Z KRAKOWA.

Listki krakowskie.

Przy pociągach odchodzących via Szczakowa do Warszawy, kilka ostatnich wagonów przeznaczono dla podróżnych, którzy nie chcąc się przesiadać w Trzebini, mogą jechać wprost do granicy. Byłem w tych dniach na dworcu kolejowym, gdzie zauważyłem nadzwyczajny okaz „kulturträgerstwa", wciskanego nam przez kolej północną. Oto na piątym od końca wagonie umieszczono tabliczkę z napisem: „nach Granica"! Złoty zegarek ofiarowałbym temu, ktoby mi zdołał wyjaśnić, dla kogo ta wstrętna tabliczka jest przeznaczoną. Boć dla krakowian jest ona zbyteczną, zbędną też jest i dla „królewiaków", którzy tak wspaniale na wiosnę rb. wywalczyli sobie na kolei wiedeńskiej polskie urzędowanie. Jedno chyba przypuścić można, że owo „nach Granica" z ślicznym akcentem na pierwszej zgłosce przeznaczone jest dla oryentacyi urzędników lub konduktorów kolei północnej, znanych z tego, iż takie wstrętne niemieckie piętno nadają dworcowi

prasy i przypominania tym wszystkim, że my tu u siebie jesteśmy w Polsce a oni są tylko tolerowanymi gośćmi. Chcemy mieć nadzieję, iż stan taki nie długo już potrwa.

* * *

Dziewiąta wystawa towarzystwa artystów pod nazwą „Sztuka“ jest wprost wspaniałą. Sto siedm płócien i rzeźb, zawieszonych i ustawionych w salach gmachu towarzystwa sztuk pięknych, sprawia oku widza nadzwyczajnie miłe wrażenie. Już dawno nasi artyści nie wystąpili z takim bogatym artystycznym dorobkiem. Prawie nie ma rzeczy średnich prawie wszystkie zasługują na miano znakomitych. Ze starszych artystów widzimy tam płótna pędzla Axentowicza, który wystawił doskonały portret b. prezydenta Friedleina (o innych niemożliwie na jedną znaną manierę zbanalizowanych pastelach nie wspominam), Olga Boznańska nadesłała dzielny portret kobiecy, Fałat ośm pięknych, choć może nie tak silnych, jak dawniejsze, widoków, Mehoffer również wystąpił z wielu licznemi pracami, a Stanisławski obok sześciu właściwych sobie małych obrazków dał znakomity wprost w tonie i nastroju „Wieczór“ Jest i pięć obrazów Wyspiańskiego a Weissa nadzwyczajny „Coellista“ oraz portret pani Ż. S. przykuwają wzrok widza bijącym, wielkim talentem. Na koniec Szymanowski i Wyczółkowski. Pierwszy świeżo tu z Paryża osiadły dał imponujące siłą i wyrazem karyatydy, przepyszny fragment pomnika grobowego, portret pani K. projekt pomnika Chopina (rzecz wielce trudną do rozwiązania dla rzeźbiarza: nad wielkim artystą wierzba uginająca się przed orkanem wiatru) oraz piękną fantazyę pt. „Fala“. Wyczółkowskiego 25 obrazów „Wrażenia z Tatr“ zapełniają całą jedną salę. To prawdziwa poezya, to umiłowanie natury, to pieszczota naszych ukochanych gór. Temi „wrażeniami z Tatr“, Wyczółkowski stanął u szczytu twórczości. Tak się tam człek czuje swojsko, tak mu dobrze, tak błogo wśród tych gór, lasów, świerków, mgieł i chmar. Uznanie dużego postępu i aplauz należy się jeszcze trzem młodym artystom: Józefowi Czajkowskiemu, Sichulskiemu i Szczyglińskiemu. Ostatniego „Kopy po deszczu“ są naturalne (zwracam uwagę, iż w określeniu tem jest duża pochwała) Sichulskiego pięć typów huculskich „krzyczą“, iż twórca ich ma ogromny talent a Józef Czajkowski robi tak olbrzymie postępy, iż ręka mimowolnie sięga do kapelusza, by się mu za to skłonić.

Wszyscy trzej, to malarze pięknej przyszłości; oby im tylko natchnienie dopisywało, oby nie ustawali w pracy! W rzeźbie prócz Szymanowskiego wystawił Lasszka dwie głowy kobiece i Szczepkowski jędrny portret pana L. P.

Takim jest mój sąd o wystawie „Sztuki“, sąd nie specyalisty, ale miłośnika piękna. (! ? !)

Z WARSZAWY

(Pocztą.)

— Akcya dobroczynna rozwinęła się już szeroko. Pieniądze i produkty płyną. Okolica śle do Warszawy wozy czubate. Ulicami płyną czarne wozy węglowe. Jeżeli gdzie fabryka nie jest jeszcze czynną, to tylko dla braku węgla. I jeżeli gdzie włóczy się robotnik z kąta w kąt, mimo że towarzysze jego stanęli do pracy, to jest to „wytrącony“ człowiek, istota słaba, charakter bez woli i mózg bez idei, którego wstrząśnienia społeczne zamiast podnieść zdemoralizowały. Jutro, pojutrze pokaże się, ilu jest takich?...

Drugi komunikat rządowy przyjęto w Warszawie ze spokojem bezwzględnym. Pisma argumentami rzeczowymi dowodzą całej nikłości podstaw, na jakich niezgrabną ręką wybudowano nowy gmach oskarżeń nas o separatyzm.

— Konsul szwajcarski w Warszawie Zamboni otrzymał od rady związkowej naganę z powodu wywieszenia z okien flagi szwajcarskiej podczas narodowych demonstracyj polskich i pochodów w pierwszych dniach listopada.

— Naczelnik kancelaryi gen.-gubernatora, Jaczewski, oświadczył przedstawicielom artystów, że zawiadomienie p. Hoerszelmana o zamknięciu teatrów i uwolnieniu pracowników teatralnych jest zgodne z decyzyą gen.-gubernatora. Zarazem oświadczył, iż starania w Petersburgu o uzyskanie pieniędzy na zwrot zaległych pensyj nie odniosły skutku, co jednak nie przesądza jeszcze całej sprawy.

Z WILNA.

(Pocztą.)

— W sobotę jako w przeddzień 50 rocznicy śmierci Adama Mickiewicza odbędą się w kościele pouniwersyteckim św. Jana egzekwie żałobne i msza św. za duszę Mickiewicza. Z Głębokiego również nadeszła wiadomość, że tam odbędzie się w tym dniu nabożeństwo. Pismo dodaje, że spodziewa się, iż nabożeństwa żałobne odbędą się w sobotę we wszystkich miejscowościach Litwy i Białej Rusi.

V wiec katolików austryackich.

Wiedeń 22 listopada.

Dzisiaj skończył swoje obrady V wiec katolicki. Treść i temat obrad znany jest naszym czytelnikom z umieszczonych w poprzednich numerach depesz. Z przemówień Polaków zaznaczyć musimy świetną mowę Pawła księcia Sapiehy, przemówienie profesora dra Wicherkiewicza i mecenasa Caro. Na ostatniem uroczystem zebraniu przemawiał pierwszy w imieniu Polaków ks. arcybiskup Teodorowicz. Przemówienie to wywarło nadzwyczajnie silne wrażenie na tysiącach uczestników kongresu i było jednym z kulminacyjnych punktów tej wspaniałej katolickiej uroczystości.

Mowca zaczął od słów: „Obcym wśród Was jestem — lecz obcym się być nie czuję. To bowiem, co serca dla spraw najwyższych jednoczy, uczucie obczyzny precz odrzuca. A takim właśnie jest wiec katolicki, taka też atmosfera miasta Wiednia, które w ostatnich dziesiątkach lat przeprowadziło eksperymentalną próbę, iż czynnik katolicki nie tylko jest zdolny do opanowania wielkich organizmów, do jakich stolica monarchii się zalicza, ale także podoła temu, by ów organizm duchowo i moralnie ożywić i podnieść“.

Następnie przynosi mowca pozdrowienie dla Wiednia od Polski. Przed dwu wiekami — powiada — tu pod murami Wiednia Polacy krew swą przelali dla wspólnej sprawy Chrystusowej. Odtąd, ile razy jakaś sprawa katolicka się waży, a zwłaszcza w Wiedniu narada jej się odbywa, tylekroć miłość Polaków dla Kościoła i katolickiej sprawy bierze jeszcze podnietę w pobratymstwie krwi przelanej. Imieniem tedy Polaków zaręcza mowca, iż ich żywe sympatye towarzyszą wiecowi. Następnie zaznacza, że każdy obcy, który na wiecu w Wiedniu przemawia, stwierdza jeszcze jedną prawdę: że jest mianowicie punkt wspólny, w którym waśnie narodowe zażegnać się dadzą i ów punkt jedności jest w katolicyzmie. O katolicyzm oprzeć się też Austrya musi, jeżeli chce żyć! Bo jakkolwiek przedwczesne są jeszcze testowania dziedzictwa Austryi na rzecz spadkobierców, których się nawet uwalnia od spadkowego podatku, to z drugiej jednak strony nie da się zaprzeczyć, że Austrya obecnie przechodzi najcięższą krizys, gdyż sama idea państwowa jest zachwianą.

Gdzie ta idea ma szukać dla siebie poparcia, na to odpowiedź podsuwa sam wróg, który wnosząc hasło „Los von Rom“, mierząc pociskiem w Kościół, chce uderzyć w Austryę.

W obecnej tedy dobie idea katolicka i idea państwowa zupełnie się nakrywają. Trzebaby ślepego, by tego nie widział. Mowca się zastrzega, że nie mówi tego, by Austryi pochlebiać, lecz raczej, by jej odpowiedzialność jej przypomnąć i przewodnią ideę pokazać, która nie tkwi gdzieś daleko po za nią, ale jest w niej samej. Do silnej zaś i zdecydowanej polityki, jakiej dzisiejsze czasy się domagają, potrzeba jasnej, silnej i żywotnej idei!

Następnie kreśli mowca na tle prądów obecnych program katolicki, ukazując go w „Ojcze naszu“, który dlatego także bierze za przedmiot do rozważań, gdyż właśnie ta modlitwa obecnie jest przez wrogów atakowaną, a ruch szkolnictwa w Austryi dąży do jej wyrzucenia zarówno ze szkoły, jak i z serca młodzieży.

W prośbie „święć się imię Twoje“ szkicuje mowca prądy obecnej kultury, które równocześnie budzą miłość i nienawiść, podziw i litość, radość i odrazę. Przyczyna tego objawu tkwi w tem, że dzisiejszy postęp kulturalny opiera się jednak o korzeń pychy człowieka, chcącego ścienić Imię Boże blaskiem własnego imienia.

Obowiązkiem katolików z jednej strony jest posiąść i opanować intellektualne prądy obecnej kultury, bo to jest warunkiem, by na nią módz wpływać, z drugiej zaś strony narzucić na nią pierwiastek nadprzyrody. Ciasne zamykanie okien przed kulturą, identyfikowanie wiary z bezmyślnością, jest zarówno szkodliwe, jak leczenie chorego krytycyzmu, hyperkrytycyzmem.

W „Przyjdź Królestwo Twoje“ rozbiera mowca prądy przebiegające obecne państwa. Dadzą się one zamknąć w powiedzeniu pruskiego profesora, Treitschkego, który wychował całe pokolenie a powiedział w swych odczytach, że państwa, aby panować, mają narodowości inne gnębić albo między sobą jątrzyć. I ta nawet teorya obok innych o narodowościach upośledzonych (minderwärtig) które można pożerać. wyrosła z praktyki, tak że Nietsche ze swoją moralnością nie jest twórczym, ale poprostu psychologicznym reproduktorem i fotografem społeczeństw.

Spowiednikiem tych społeczeństw, który wszystko rozgrzesza, wszelki gwałt i niesprawiedliwość, jest racya stanu. W imię jej targa się nawet na bezbronne Bogu poświęcone niewiasty, broniąc im małej piędzi ziemi, kiedy równocześnie się bóstwi kieszenie bankiera albo drży przed artykułem dziennika. Jednostka jest odbiciem ducha społeczeństwa. To też indywidualizm zabija dzisiejszą Europę.

Po jednej z wojen europejskich w naszych czasach ktoś powiedział: teraz będzie zimno w Europie. Ono już jest. I idziemy do mroźnego klimatu, z którego wszelki podmuch ciepła i światła uchodzi. Nie fałszywy indywidualizm jest jedyny ratunek w zdrowym indywidualizmie.

Tu mowca wzywa matki i nauczycieli, ażeby wychowywali osobistości. Nadczłowiekowi wyrosłemu z egoizmu, przeciwstawić trzeba nadczłowieka, przechodzącego poziom mierności a wyrosłego z wyrzeczenia i ofiary. Tylko wybitne jednostki są centrami kultury, centrem zaś osobistości niepospolitej, jest tylko Chrystus. To też dzisiejsze zdobycze należą do tego pierwiastku, z którego wyjdą niepospolici ludzie a ten pierwiastek daje tylko katolicyzm.

W dalszej prośbie „chleba naszego powszedniego“ rozwija mowca kwestyę socyalną, przedstawiając, że dzisiejszy socyalizm jakkolwiek jest protestem przeciw kapitalizmowi, to jednak jest dzieckiem zrodzonem z indywidualizmu. Z niego wzięły początek niezbożność i brak zasad, to też kiedy dzisiejszy człowiek chciał maszyną uwięzić ducha a w żelazie widział wyraz swojej mocy, swoich oblubieńców darząc nazwą żelaznych kanclerzy, dziś widzi się zagrożonym przez tych, którzy są tej maszyny piastunkami. Oni to usypiając ją do snu i budząc z poranku zżywszy się z nią, w niej właśnie myślą siłę przeciwstawić sile. W jednem tylko uczniowie przewyższyli swych ojców duchowych i mistrzów. To też do nich śmiało rzec mogę: Wasze zimne namiętności egoistyczne pozostały bez siły urodzajnej. Myśmy ten sam egoizm umieli uczepić o pewne względy sprawiedliwości i rozbudziliśmy masy. Wasza żądza władzy zamknięta w małem kółku dobranych, my z wami tę żądzę dzielimy, umiemy ją tylko odziać barwnym obrazem przyszłości i tak popularyzować dla mas ziarno waszej nauki i waszego ducha.

Mowca dalej przeszedł do środków zaradczych i powiada, że przedewszystkiem ideałowi fałszywemu należy przeciwstawić zdrowy. Nie potrzeba go tworzyć, bo ideał socyalny, oparty o sprawiedliwość jest w ewangelii. Możnaby tu zacytować słowa z „Fausta“ Goethego: „Ksiądz proboszcz mówi prawie to samo, tylko cokolwiek innemi słowami“.

Ideę sprawiedliwości, zdeptaną przez kapitalizm i liberalizm, Kościół przez kierunek Leona XIII podnosi na nowo, tylko trochę innemi słowami, a raczej innym dyalektem. Nie jak tamci nienawiści, ale miłości.

W praktycznem zrealizowaniu tego ideału należy przeciwstawić radykalizmowi złego radykalizm dobry. Radykalizm w pracy i poświęceniu, radykalizm w ofierze.

Wobec strategii nieprzyjaciela należy w pracy socyalnej nad ludem być na wyżynie zadania i nie czynić za mało; jeśli się na przykład daje tylko jałmużnę, to jakkolwiek ta jest potrzebną, jednak może nie wystarczyć, skoro mianowicie kwestya ludowa tkwi w umożliwieniu pracy, w uświadomieniu praw obywatelskich i społecznych.

Strzedz się też należy, by nie pójść za daleko, by nie licytować namiętności mas, ale je prowadzić.

Musimy wybrać środek, abyśmy wszyscy w nim znaleźć się mogli. Są dwa kierunki: konserwatywny, który kultywuje tradycyę, nie zamykając się jednak przed koniecznemi zmianami, drugi zaś kierunek chce stworzyć nowy świat, nie zaprzeczając jednak zdrowym zasadom. Oba te kierunki są niezbędne. Musimy wołać do katolików: łączcie się dla wspólnej pracy. Jeżeli nie łączy was miłość, niech was złączy trzeźwy rozum.

Europa ma obecnie wybór między radykalizmem a katolicyzmem. Drogi pośredniej nie ma (Oklaski).

Ostatnie wiadomości.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanownych wyborców do rady państwa z większych posiadłości ziemskich okręgu wyborczego Stryj - Żydaczów - Kałusz - Dolina mam zaszczyt w celu porozumienia się zaprosić na niedzielę d. 26 listopada o godzinie 2 popołudniu do sali rady powiatowej w Stryju.

Włodzimierz Kozłowski.

Telegramy i telefonematy

z dnia 23 listopada 1905.

Z ziem polskich.

Zazwyczaj dobrze poinformowana gaz. *Rus. Wiedomosti* donosi, że na specyalnej naradzie wyższych dygnitarzy państwowych w Petersburgu powzięto szereg postanowień, określających najbliższą politykę wewnętrzną rządu, oraz postanowiono: Nadanie autonomii Polsce nie leży w projektach rządu, ponieważ sprzeciwiałoby się to zasadzie jedności państwa i **zagrażałoby interesom Niemiec**, o czem te ostatnie złożyły deklaracyę.

Katedry polskie na uniwersytecie warszawskim.

Dniewnik warsz. publikuje ukaz carski nadający na podstawie raportu Wittego, do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia w drodze prawodawczej sprawy ustanowienia w uniwersytecie warszawskim stanowisk profesorów etatowych: profesora języka polskiego i historyi literatury polskiej i lektora języka polskiego i literatury, ministrowi oświaty prawo: 1) utworzenia obecnie w uniwersytecie warszawskim stanowisk: a)etatowego profesora języka polskiego i historyi literatury polskiej i b) etatowego lektora języka polskiego i literatury, z wykładem tych przedmiotów obowiązkowo w języku polskim; 2) potrzebny na utrzymanie tych osób kredyt w wysokości 3.800 rb. rocznie asygnować od d. 1 stycznia 1906 z funduszów skarbowych.

Z Rosyi.

Enuncyacye.

Petersburg. (P. A.) Prezydent ministrów hr. Witte otrzymał od rad miejskich Kazania i Astrachania, oraz od giełd w Rybińsku i Samarze telegramy, w których korporacye te oświadczają, że będą popierały rząd, który się oprze o manifest z 30 października.

Zjazd ziemstw i miast.

Moskwa. Biuro zjazdu ziemców i przedstawicieli miast przedłożyło zjazdowi następującą rezolucyę:

„Zważywszy, że manifest z 30 października przyznaje to wszystko, czego żądano od początku, zjazd, uznając, że swobody przyznane przez manifest są nieodzowne w celu uspokojenia kraju, oświadcza swą zupełną solidarność z tą podstawą konstytucyi. Urzeczywistnienie tego programu jest obowiązkiem ministerstwa, które jest za nie odpowiedzialne. Zjazd wyraża przekonanie, że ministerstwo może liczyć na poparcie większości ziemstw i miast tak długo, póki postępować będzie w kierunku, wiodącym do urzeczywistnienia kroków, przyznanych w manifeście. Wszelkie zboczenie z tego kierunku napotka na stanowczą opozycyę. Jako jedyny środek zapewnienia powagi rządu i poparcia przedstawicieli kraju, uważa zjazd bezzwłoczne wydanie rozporządzenia, które zapowie powszechne prawo wyborcze dla dumy, tudzież przekazanie pierwszej dumie funkcyi konstytuanty, jakoteż wypracowanie za zgodą cesarza konstytucyi do państwa rosyjskiego, w końcu zorganizowanie reform terytoryalnych i inne zarządzenia. Ale natychmiast należy uchwalić zarządzenia, które mają na celu urzeczywistnienie swobód z manifestu“.

Rezolucyę powitali oklaskami wszyscy uczestnicy zjazdu. Do dyskusyi zapisało się 40 mowców.

Moskwa. (Pet. Ag,) W dyskusyi nad rezolucyą, proponowaną przez biuro zjazdu ziemców i przedstawicieli miast, która to dyskusya wypełniła wczorajsze wieczorne posiedzenie, 27 mowców wniosło rozmaite poprawki. Biuro następnie cofnęło rezolucyę i dziś przedłoży ją w nowem brzmieniu do głosowania.

Zjazd otrzymał od licznych stowarzyszeń, zarządów ziemstw i innych korporacyj z prowincyi telegramy, w których oświadczają się one za koniecznością poparcia rządu i przeciw konstytuancie.

List Sienkiewicza.

Petersburg. Z listu Sienkiewicza, zamieszczonego w petersburskiej *Rusi*, który już wczoraj podaliśmy w streszczeniu, podajemy jeszcze kilka ustępów. I tak między innemi Sienkiewicz zaznacza, że zamieszki w Królestwie Polskiem były częścią niepokojów w całem państwie, a wywołały je silnie zorganizowane stronnictwa rewolucyjne, kierowane przeważnie przez ludzi obcych narodowi. Jeżeli większość narodu nie mogła zaznaczyć, że nie ma nic wspólnego z temi dążeniami, wina jest w tem, że od lat wielu wydzierano temu narodowi wszelką możność organizowania się. Olbrzymia większość narodu chce dojść do urzeczywistnienia swych postulatów autonomicznych w drodze pokojowej, w łączności z narodem rosyjskim. Biurokracya w swoim prywatnym interesie udaje, że nie wie o tem usposobieniu narodu, w ktorym ani jedno stronnictwo nie myśli o rewolucyi. Tak wygląda prawda, a wszystko inne jest tendencyjnem kłamstwem.

Cała prasa rosyjska żywo komentuje list Sienkiewicza.

Ruchy chłopskie.

Petersburg (Pet. Ag.) W gub. czernihowskiej, tambowskiej, penzeńskiej, kurskiej, oraz w powiatach bałaszowskim, petrowskim i atkarskim gub. saratowskiej ogłoszono stan wzmocnionej ochrony.

Z Finlandyi.

Helsingfors. Na zgromadzeniu partyi robotniczej uchwalono znaczną większością głosów, aby stronnictwo nie brało udziału w wyborach do sejmu, a w razie potrzeby ogłosiło powszechny strajk.

Sejmy.

Czerniowce. Sejm czerniowiecki przyjął ustawę o uregulowaniu języka wykładowego w czerniowieckiem seminaryum nauczycielskiem. Prezydent kraju Bleyleben oświadczył, że nie może na razie powiedzieć, jakie stanowisko rząd zajmie wobec tej uchwały, która stanowi nowość w ustawodawstwie krajowem, przyznał jednak, że sprawa językowa w szkołach wymaga uregulowania.

Berno mor. Sejm morawski został wczoraj odroczony.

Grac. W sejmie styryjskim podczas dyskusyi budżetowej br. Rokitansky zarzucał rządowi, że najlepsze źródła dochodu zachowuje dla siebie, a zajmuje przychylne stanowisko tylko wobec niektórych krajów, jak np. względem Polaków, którym dano możność uporządkowania finansów krajowych. Natomiast kraje alpejskie są upośledzone. Mowca spodziewa się, że sprawiedliwy rozdział mandatów przy reformie wyborczej złamie przewagę Koła polskiego i dla krajów alpejskich nastanie era sprawiedliwości. Namiestnik hr. Clary, odpowiadając na zarzuty, wyraził ubolewanie z powodu, że nie może podać autentycznego spisu inwestycyj rządowych w krajach alpejskich przeprowadzonych w ostatnich czasach. Wskazał tylko na budowę kolei alpejskich, które dostatecznie zbijają wywody przeciwników; mimo to mowca rozumie żądanie, ażeby rząd przyszedł z pomocą finansom krajowym. Po dłuższej dyskusyi przyjęto budżet i rezolucyę, ażeby dochód z podwyższenia podatku od wódki przekazano krajowi.

Powszechne głosowanie.

Gorycya. Sejm obradował nad wnioskiem wydziału krajowego o wprowadzenie powszechnego równego tajnego bezpośredniego prawa wyborczego dla rady państwa i sejmu.

Uchwalono prosić rządu, ażeby wniósł do rady państwa odnośny projekt ustawy, oraz polecić wydziałowi kraj., aby wypracował projekt ustawy w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej sejmowej na zasadzie powszechnego głosowania.

Reforma wyborcza w Czechach.

Praga. Subkomitet komisyi dla reformy wyborczej wydał następujący komunikat: Subkomitet odpowiednio do poprzedniej uchwały komisyi odrzucił większością głosów wniosek pp. Herolda i Zdarskyego o przyjęcie zasady powszechnego, równego prawa wyborczego, jako podstawy do dalszych rozpraw, a uchwalił przyjąć za taką podstawę przedłożenia rządowe o zmianę ordynacyi wyborczej sejmowej i statutu krajowego, przyczem kilku członków zastrzegło sobie poczynienie zasadniczych zarzutów. Następnie odbywała się szczegółowa dyskusya nad pierwszem z tych przedłożeń. Przyczem stwierdzono, że przeciw §§ 1—5 (zastępstwo wielkiej własności), przeciw rozdziałowi drugiemu §§ 16 do 35 (o prawie wybierania i wybieralności), rozdziałowi trzeciemu §§ 36—43 (o rozpisaniu i przygotowaniu wyborów) i rozdziałowi czwartemu §§ 44—65 (o przeprowadzeniu wyborów posłów sejmowych), z żadnej strony nie podniesiono istotnych zarzutów. Co do §§ 6—15 (nowe ugrupowanie okręgów wyborczych miejskich i wiejskich, oraz okręgów nowej ogólnej klasy wyborczej) nie można było na razie uzyskać zgody ze względu na wielką doniosłość tych postanowień i na wielką liczbę, bo aż 466, petycyj, dotyczących tego przedmiotu a przekazanych komisyi, których tenor jest różnoraki i sprzeczny. Toż samo odnosi się do § 66) postanowienie końcowe), dotyczącego warunków późniejszej zmiany nowej ordynacyi wyborczej, a pozostającego w ścisłym związku z kwestyą ochrony mniejszości (ukwalifikowana większość lub prawa weta kuryj narodowych).

Subkomitet, który na dwa ostatnie posiedzenia zaprosił był jako zastępcę rządu radcę ministeryalnego Pietrzykowskiego z ministerstwa spraw wewnętrznych, w końcu postanowił przedłożyć prośbę rządowi o uzupełnienie przedłożenia, względnie dostarczenie materyałów odnośnych. W szczególności subkomitet prosił o informacyę co do przydzielenia poszczególnych miejscowości do okręgów wyborczych miejskich lub wiejskich, tudzież informacye o ogólnej liczbie ludności, zamiast uwzględnianej dotąd jedynie liczby ludności tubylczej. Dotychczasowy przebieg obrad subkomitetu pozwala spodziewać się uzyskania zgody także co do kwestyi dotychczas spornych.

Traktaty handlowe.

Wiedeń. Rokowania traktatowe z delegacyą szwajcarską, bawiącą tu od 12 października, nie doprowadziły dotychczas w punktach decydujących do zgody, skutkiem czego obustronni delegaci zniewoleni są powiadomić swoje rządy o dotychczasowych wynikach i zasięgnąć dalszych instrukcyj. Z tego powodu delegaci szwajcarscy udali się do Berna szwajcarskiego. Termin wznowienia rokowań będzie oznaczony przez rządy obu państw.

Bierny opór.

Wiedeń. Dziś przedpoł. zaczęła się konferencya delegatów kolejarzy austr. kolei prywatnych. Przedmiotem obrad jest zaprzestanie biernego oporu i wybór komisyi dla rokowań z zarządami kolei prywatnych.

Z Węgier.

Budapeszt. (T. wł.). Franciszek Koszut ogłasza w dzienniku *Budapest* artykuł, wzywający komitety, aby zwracały się do sądu ze skargą przeciw państwu z powodu odbierania państwowej dotacyi. Nie ulega kwestyi, pisze Koszut, że na Węgrzech nie znajdzie się żaden trybunał, któryby nie wydał wyroku zasądzającego państwo na zapłacenie dotacyi i zwrot kosztów. Komitety otrzymują dotacyę tę jako odszkodowanie za zarząd kuratel i spraw sierocych, dlatego odbieranie tych sum przez państwo jest nieuzasadnione.

Budapeszt. (T. wł.). Według niepotwierdzonej pogłoski, miał 1 pułk piechoty honwedów stojący załogą w Peszcie otrzymać nakaz uformowania specyalnych kompanii, które mają być w pogotowiu do wyjazdu.

Przeciw Turcyi.

Konstantynopol. Odpowiedź Porty wczoraj wieczorem wręczono ambasadzie austro-węg. Treść jej jest odmowna co do wszystkich punktów, przyczem zwrócono uwagę na opinię publiczną w Turcyi. Tylko co do agentów cywilnych Porta godzi się na przedłużenie ich mandatów najdalej na dwa lata.

Ateny. Przeznaczone do demonstracyi flotowej okręty mocarstw wszystkie już przybyły do portu Piräus.

Ateny. Włoskie okręty wojenne „Garibaldi“ i „Ostro“ zawinęły do Piraeusu.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że okręty wojenne mocarstw, zgromadzone w Porcie Piräus, z powodu odmownej odpowiedzi Porty już jutro wyjadą, a najbliższym celem floty demonstrującej jest Mitylene.

Konstantynopol (T. w.). Admirał basza Husni wraz z dragomanem admiralicyi odjechał wczoraj na specyalnym okręcie do Dardaneli z misyą w sprawie demonstracyi floty. Rozesłano rozmaite rozkazy władzom cywilnym i wojskowym na wyspach archipelagu i na pobrzeżu. Rozkazy te dotyczą zachowaniu się wobec demonstrującej floty.

Luksemburg. W. ks. Wilhelm Luksemburski wczoraj popoł. złożył uroczystą przysięgę na konstytucyę.

Londyn. W kołach politycznych wywołały nadzwyczajne zainteresowanie doniesienia *Timesa* i *Daily Telegraphu*, dające niedwuznacznie do zrozumienia, że Balfour niebawem ustępuje, a król powierzy stronnictwu liberalnemu utworzenie nowego gabinetu.

To i owo.

Między przyjaciółkami.

— Chciałabym zerwać z narzeczonym, ale nie wiem, jak to zrobić delikatnie?

— Postaraj się, by się dowiedział o prawdziwej cyfrze twojego posagu!

Środek kojący.

Lekarz: Cóż? nerwy pańskie uspokoiły się?

Pacyent: Chwalić Boga!

Lekarz: Mówiłem, że proszki pomogą.

Pacyent: Nie tyle proszki, ile że teściowa moja wczoraj wyjechała.

Dział rolniczy.

α **Bukareszt.** Rada ministrów uchwaliła znieść zakaz wywozu kukurudzy.

Z rynków towarowych.

Cennik ziemiopłodów w Krakowie z d. 21 listopada 1905 roku w „Hali zbożowej“.—Tendencya nieco lepsza.

Pszenica biała od koron 8·30 do 8·80, biała tranzyto —·— do —·—, czerwona i żółta 8·30 do 8·80 czerwona i żółta nowa —· do —·—, węg. —·— do —·—. Żyto kraj. —·— do —·—, żyto dworskie 7·00 do 7·40, targowe 6·55 do 7·—, tranzyto —·— do —·— węg. —· do—·—. Jęczmień browarny 7·25 do 7·75, na krupy 6·65 do 7·—, na paszę 6·70 do 7·—, tranzyto —·— do —·—. Owies 6·70 do 7·00. Proso zwykłe 6·50 do 7·10. Tatarka 7·70 do 7·85. Kukurudza nowa 8·10 do 8.45, stara 8·25 do 8·75. Cinquantin nowa 0·— do 0·—, Cinquantin stara 8·90 do 9·30 Groch Wiktorya 11·50 do 12·50, zwykły 8·75 do 10·50, pastewny 0·— do 0·— Fasola cukr. stara 20·— do 22·—, długa 15·00 do 15·50 krótka 12·50 do 14·00. perłowa 00·00 do 00·00. Bobik 7·50 do 7·70. Wyka 8.— do 8·50. Rzepak zimowy 12·— do 12·75, tranzyto —·— do —·—. Siemię lniane 11·50 do 11·75, konopie 14·49 do 15·—. Lnica —·00 do 00·—. Mak niebieski 25·— do 28·—, szary —·— do —·— Koniczyna nasienna czerwona 50·— do 68·—, nasienna biała —·— do —·—, nasienna szwedzka —·— do —·— Esparsetta 13·— do 13·25. Lucerna —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Otręby pszenne 5·00 do 5·20, żytne 5·10 do 5·30. Mąka czerwona 5·25 do 5·40. Ofagi 5·00 do 5·25. Słoma żytnia długa z opł. 1·90 do 2·20 pszeniczna długa 0·00 do 0·00. Mierzwa żyt. z opł —·— do —·—, pszeniczna —·— do —·—. Siano zwyczajne stare z opł. 2·20 do 3·86. Koniczyna pastew. 3·00 do 3·50. Siano nowe 0·00 do 0·00. Soczewica 25·00 do 35·00. Otręby rosyjskie żytnie 0·— do 0·—. Ceny notowane za 50 klg.

Budapeszt dnia 23 listopada. Kurs w koronach i po 100 klg. Notowano pszenicę na październ. —.— —·—, pszenicę na kwiecień 17·14—17·16, żyto na październik —·—·—·—, na kwiecień 1906 14·26—14·28 owies na październik —·——·—, na kwiecień 1906 14·28—14·32, kukurudza na maj 13.74—13·76, rzepak na sierpień 26·10—26·20.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda zmienna.

Dział ekonomiczny

β **Pożyczka serbska.** W Brukseli doprowadzone do skutku 70-milionową pożyczkę serbską. Jak słychać, objęły ją 3 firmy, pomiędzy któremi jest Unionbank wiedeński. Pożyczka ta będzie $4\frac{1}{2}$%, a kurs jej netto wynosi 81.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń 23 listopada (Telegram „Gazety Narodowej“). Zamknięciegiełdy o godzinie 2 minut 30 popołudniu. Akcye austryackiego zakładu kredytowego 670·50, węgierskiego zakładu kredytowego 780·50 Anglobanku 817·00, Unionbanku 569·50, Banku 1 a krajów koronnych 441·50 Bankvereinu 562·25, Bodencreditu 1088·00 galicyjskiego Banku hipotecznego 589·— kolei państwowych 665·25 kolei południowej 121·50 tramwaju A. —·—, B. —·—, kolej Elbenthal 448·— kolei północnej 5620 kolei czerniowieckiej 584·00, alpiny 582·50 Rima Muranya 532·50, praskiego towarzystwa żelaznego 2640.— fabryki broni 584·—, tureckie tytoniowe 367·00, galicyjskiego karpackiego Towarzystwa naftowego 769·00 oblig. węg indemniz. 95·50. renta majowa 99·95, austryacka renta koronowa 99·95, węgierska renta koronowa 95·50, 56-let. listy Towarzystwa kred. ziemskiego 99·00, 4-procentowe listy banku hipotecznego 99·—, 4 i pół procentowe listy banku krajowego 101·35, 5-procentowe listy Banku hipotecznego 112·50 4-procent. Banku kraj. 99·50, 4 i pół prc. Banku kraj. 100·95, 5-procentowe komunalne obligacye Banku kraj. —·—, 4-procentowe galicyjskie obligacye propin. 99·70, 4-procentowe galic. pożyczki krajowe z r. 1893 99·40 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 98·40, losy tureckie 146·— marki 117·57, ruble 253·50

NADESŁANE.

Salvator Naturalny zdrój lityowy bez żelaza uznany
w cierpieniach nerek i pęcherza, dolegliwościach moczu, reumatyzmie, gośćcu i cukrzycy, także w nieżytach przyrządów oddechowych i do trawienia
Dyrekcya zdrojów Salvatora w Preszowie (Węgry).

Wszelkie **monety zagraniczne** kupują i sprzedają najkorzystniej
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczania osobnej prowizyi.

Przyjechali do Lwowa d. 23 listopada.

Hotel Imperial. Eksc. hr. Antoni Wodzicki z Kościelca, eksc. Adam Jędrzejowicz ze Staromieścia, hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, eksc. dr. Michał Bobrzyński z Krakowa, hr. Józef Męciński z Partynia, hr. Tadeusz Starzyński z Derewni, hr. Fryderyk Rzyszczewski z Dolska, hr. Franciszek Zamoyski z Borysławia, hr. Władysław Dzieduszycki z Jezupola, hr. Mikołaj Rey z Grabiny, Aleksander Skibniewski z Chliboki, Włodzimierz Micewski z Tuczempy, Mścisław Zakrzewski z Wiktorowa, Tadeusz Kiciński z Królestwa polskiego, Eugeniusz Krzysztofowicz z Załucza, Marya Rakowska z Królestwa polskiego, Jan Jaruntowski i Fr. Jaruntowski z Twierdzy.

Syrup - Pagliano, najlepszy środek czyszczący krew wynalazku **prof. Hieronima Pagliano**

sporządzany od r. 1838 ściśle podług oryginalnej recepty pierwotnej przez wynalazcę założonej i obecnie zostającej pod kierunkiem jego uprawnionych spadkobierców, firmy, której siedzibą jest **FLORENCYA Via Pandolfini** (Italia).

Płynny — w proszku — w pakietach.

Należy żądać zawsze jasno-niebieskiego znaku fabryki z podpisem prof **Girolamo Pagliano.**

Do nabycia we wszystkich większych aptekach.

Skład dla Austryi: SOCRATE BRACCHETTI-ALA (Süd-Tyrol).

DROBNE OGŁOSZENIA

po 4 hl. od wyrazu.

Owoce kandyzowane w koszykach 1/4 i 1/2 kg. po 1 k. 12 h po 2 k. 20 h., bez koszyczków po 1 kor. i po 2 koron. **Dwór Łapszyn Brzeżany.**

Niemka (z północnych stron) w średnim wieku, kat. mówiąca po francusku, poszukuje miejsca do starszych dzieci. Bardzo dobre świadectwa. Zgłoszenia: Walter b. Frau Paul, Breslau, Gellhornstrasse 28, 198

Do sprzedania: 1) Kilka wazonów kwiatów, 2) Rotunda — ul. Zimorowicza l. 2. II. piętro, wchód z ganku. 196

Łapki automatyczne na myszy (najpraktyczniejsze) poleca najtaniej **Fr. CHLADEK,** handel wyrobów żelaznych i metalowych, — **Lwów, Rynek 45.** 744

Niezwykła sposobność!
Zdumiewające tanio.
Przeróżne ozdobne przedmioty tylko 2 zł. 768

1 wspaniale posłacany precyzyjny zegarek, dokładnie chodzący, z 3-letnią gwarancyą z odpowiednim łańcuszkiem, 1 modny jedwabny krawat męski, 3 sztuki ff chustek do nosa, 1 wspaniały męski pierścień z imit. kamieniem szlachetnym, 1 wspaniały pugilares skórzany, 1 wspaniałe kieszonkowe lusterko, 1 para spinek do mankietów, 3 spinki do gorsetu, 3% złoty dubl. zamek patentowy, 1 niklowy garnitur do pisania, 1 album z obrazkami zawiera 36 najpiękniejszych widoków świata, 1 eleg. paryska damska broszka (nowość), 1 para kolczyków z imit. brylancikami, bardzo łudzące, 3 przedmioty żartobliwe, wielka wesołość dla młodych i starszych, 20 ważnych przedmiotów dla korespondencyi i wiele różnych przedmiotów w domu niezbędnych. **Wszystko razem z zegarkiem,** który sam te pieniądze wart, **kosztuje tylko 2 zł.** Wysyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez **Dom wysyłkowy A. Gelb, Kraków nr. 40.** Ryzyko wykluczone, gdyż nieodpowiednie przyjmuje się z powrotem.

Dwór Siemianówce, poczta i stacya kolei **Szczersec,** ma na sprzedaż dwa gniade, piękne, zdrowe **źrebce,** ośmiomiesięczne, po Przedświcie. Dwie dwu- i pół letnie, kasztanowate doskonałe **klacze** po Gydranie. 757

Wyroby złote i srebrne
zegarki genewskie
srebra firmy CHRISTOFLE i sp.
poleca, oraz uskutecznia wszelkie reperacye i zamówienia
E. M. BEER,
długoletni współpracownik byłej firmy J. Ostrowski i J. Strzelecki,
Lwów, Akademicka 4.
649

Starej doskonałej
dębiny
morgów 160 na sprzedaż; morg po 900 rubli. Zgłoszenia kupców przyjmuje Izba zleceń dyrektora Makarewicza, Lwów, plac Dąbrowskiego 5. 765

Gorzelnika
obznajomionego z aparatem Bredta, gwarantującego 58% wydatków, przyjmie zaraz Zarząd dóbr Niedźwiednia poczta Turynka. Odpisy świadectw wymagane. Nieuwzględnione podania bez odpowiedzi. Pensya 800 koron i ordynarya z dodatkami rocznie, gdy tylko na kampanię to miesięcznie 100 koron. 777

Cailler
Köstlichste Schweizer Milchchocolade
Bezpłatne próbki wszędzie do nabycia.

WITOŁD TRANDA
elektro - technik - mechanik 544
w Przemyślu, ul. Franciszkańska 7.
Światło elektryczne i motory — Gromochrony — Telefony — Dzwonki elektr. — Aparaty fizykalne.
Rowery.
Maszyny do szycia i pisania.
Towary optyczne.
Wysyła na całą Galicyę monterów do urządzeń elektrycznych po cenach najniższych.
Własna pracownia mechaniczna i optyczna.

Pierwszorzędne wyroby imitacyi djamentów, które obecnie odkryto i do wyrobów biżuterji użyto oprawne w przepyszne pierścienie, broszki, kolczyki, szpilki do krawatek, spinki, breloki, łańcuszki damskie i męskie itp.

Wysyłka pocztowa. Każdy powyżej uwidoczniony klejnot wysyłamy po otrzymaniu zł 4 i 30 ct., lub za zaliczką. Wysyłka bezzwłoczna.

Każdy klejnot 1 sztuka względnie para **4** zł. w oprawie

Do każdej u nas kupionej sztuki dołączamy pisemną gwarancję.

Katalogi z wzorami wysyłam na żądanie gratis i franco.

Stella American Diamond Company
Lwów, plac Marjacki l. 3. 769

MORELÓWKA
jest najlepszą ze wszystkich nalewek owocowych.
MORELÓWKA
jest nowością dotychczas wcale nie wyrabianą.
MORELÓWKA
odznacza się przewybornym smakiem, kolorem i zapachem.
MORELÓWKA
jest naturalnym produktem bez sztucznych domieszek.
MORELÓWKA
otrzymała dyplom honorowy na państwowej wystawie w Wiedniu.
MORELÓWKA
kosztuje wielka oryginalna butelka tylko 3 korony.
MORELÓWKA
wysyła się na prowincye pocztą 2 butelki na posełkę 5 klg.
MORELÓWKĘ
sprzedają na kieliszki wszystkie pierwszorzędne kawiarnie, handle delikatesów, cukiernie i restauracye we Lwowie i na prowincyi, wyrobu firmy
Jan Muszyński, Lwów, Grodzickich 3.
662

Wyrabiajcie P-wie cegły wapienno-piaskowe!

Powszechnie jako znakomity uznany materyał budowlany, roczna produkcya w samych Niemczech około 600 milionów kamieni.
Podpisana fabryka dostarcza, oparta na swem 50-letniem doświadczeniu
kompletne maszynowe urządzenia
zaopatrzone
w Bernardiego prasy do wyrobu sztucznego kamienia,
o konstrukcyi niezwykle — jak świadczą dowody — wytrzymałej.
Zupełnie pojedyńcza metoda fabrykacyi.
Pod gwarancyą najtrwalszy i najtańszy kamień sztuczny.
Proszę żądać prospektów i próbek. — Proszę przysłać franco 100 klgr. piasku do przerobienia bezpłatnego. 665
Dr. Bernhardi Sohn G. E. Draenert,
Założona Fabryka maszyn, 1854.
Ellenburg (56) przy Lipsku.

VICHY SZTUCZNA WODA GRANDE-GRILLE CÉLESTINS 50% tańsza od rodzimej.
Celestins w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych w dnie i cukrzycy.
Grande-Grille w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej.
Sporządza pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego
Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych
pod firmą 90
K. RZĄCA I CHMURSKI, Kraków.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. Skład dla Lwowa w apt. Wewiórskiego.

XXV. król. węgierska 678
Państwowa Dobroczynna Loterya
na wspólne potrzebne cele dobroczynne. Loterya ta obejmuje 7691 wygranych w kwocie 365.000 koron, które gotówką wypłacone będą.
Główna wygrana 150.000 koron.

Dalej			10 wygranych po		1000 koron
1 główna wygrana		50.000 koron	20	„ „	500 „
1 „ „		20 000 „	50	„ „	100 „
1 „ „		10.000 „	100	„ „	50 „
2 wygrane po		5.000 „	1000	„ „	20 „
5 „ „		2.000 „	6500	„ „	10 „

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie d. 28 grudnia 1905
Jeden los kosztuje 4 korony.
Losy są do nabycia: w król. węg. dyrekcyi loteryjnej w Budapeszcie (w głównym urzędzie cłowym), we wszystkich urzędach pocztowych, podatkowych, cłowych, salinarnych, na wszystkich stacyach kolejowych, trafikach i kantorach, oraz we wszystkich kolekturach loteryjnych.
Król. węg. Dyrekcya loteryjna.

L. 2131.

Ogłoszenie konkursu.

W celu prowizorycznego obsadzenia posady powiatowego **lustratora urzędów i kas gminnych** w powiecie Sokalskim, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia udokumentowanych i własnoręcznie pisanych podań na ręce Wydziału powiatowego do 15 grudnia 1905. Prócz czynności lustracyjnych będzie lustratorowi przydzielona także czynność biurowa w czasie wolnym od objażdżek.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 1800 koron, dodatek aktywalny 200 koron i ryczałt na koszta podróży 800 koron, nadto po stabilizacyi na posadzie może lustrator otrzymać 3 dodatki pięcioletnie po 200 koron.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się dowodu ukończenia szóstej klasy gimnazyalnej lub realnej i egzaminu z rachunkowości ogólnej i państwowej, nadto dokładnej znajomości ustaw administracyjnych, tudzież powinni władać biegle obu językami krajowymi w słowie i piśmie. Nadto mają kandydaci wykazać się świadectwami, że: 1) są obywatelami austryackimi; 2) ukończyli 24 rok, a nie przekroczyli 40 roku życia; 3) że prowadzą moralne życie i mają uporządkowane stosunki majątkowe i 4) dołączyć świadectwo lekarza rządowego, że są fizycznie zdrowi i uzdolnieni do pełnienia obowiązków połączonych z objażdżkami.

Podania kandydatów, którzy nie wykażą świadectwami wszystkich tych wymogów, **będą bez rozpatrzenia wprost zwrócone.** Kandydaci będący w służbie publicznej powinni podania swe wnosić za pośrednictwem swej władzy służbowej.

Sokal dnia 15 listopada 1905. 758

Wiceprezes **Kruszewski.**

Colosseum *w Pasażu Hermanów*
Od 16 do 30 listopada.
Jednoaktówka, gimnastyka, tańce, śpiewy subretek, oraz inne nadzwyczajne produkcye.
W niedzielę i święta 2 przedstawienia.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.